NUMER 101.

DZIENNIK POWSZECHNY

22 Kwietnia / 4 Maja 1863 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie: Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Poniedziałek, 4 Maja 1863.

Prenumerata na Prowincyi: Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rosij, Króla Polskiego.
etc., etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

W skutku Najwyższego pozwolenia powrotu do kraju wychodzcy Lekarzowi Berowi Neüman i na przełożenie Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, stanowi:

Artykuł 1. Skazany na konfiskatę majątku postanowieniem Rady Administracyjnej z d. 2 (14) Maja 1851 roku Nr. 3449 Ber Neüman, wraca do używania praw cywilnych od d. 24 Października (5 Listopada) r. z., jako od daty Najwyżej udzielonego mu ułaskawienia.

Art. 2. Wykonanie niniejszego postanowienia, które przez pisma publiczne ma być ogłoszone i w Dzienniku praw zamieszczone, Komisjom Rządowym Sprawiedliwości, oraz Przychodów i Skarbu, w czem do której należy, poleca.

Działo się na posiedzeniu Rady Administracyjnej dnia 29 Marca (10 Kwietnia) 1863 r.

Wielki Książę, Namiestnik
(podpisano) „KONSTANTY."

Naczelnik Rządu Cywilnego
(podpisano) A. Hr. *Wielopolski*,
Margrabia Myszkowski.

p. o. Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu
(podpisano) *Bagniewski*.

Sekretarz Stanu
(podpisano) *Enoch*.

Z Petersburga, 29 Kwietnia.

Przez Najwyższe dyplomy z dnia 17 kwietnia (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderów: Orła Białego, tajny radca, członek rady w ministerstwie spraw zagranicznych *Ustinow*; św. Włodzimierza 2-ej klasy, radca tajny, dyrektor departamentu ogólnego i rachunkowości w temże ministerstwie, *Swistunow*; św. Anny 1-ej klasy z Cesarską koroną jenerał-adjutant, jenerał-major, dyrektor departamentu azjatyckiego *Ignatiew*; św. Anny 1-ej klasy: rzeczywiści radcowie stanu: nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister przy dworze Duńskim, baron *Nicolai*, sprawujący interesa w Hamburgu, Lubece i Bremenie *Kudriawski*, radca drugiego stopnia w ministerstwie spraw zagranicznych *Ewers*, zarządzający głównemi archiwami tegoż ministerswa w St. Petersburgu *Złobin*, i konsul jeneralny w Mołdawji i Wołoszczyznie *Giers*; św. Stanisława 1-ej klasy: rzeczywiści radcowie stanu: drogman Vej klasy w departamencie azjatyckim *Hinkułow*, konsul jeneralny w Londynie szambelan *de Berg*, zarządzający konsulatem jeneralnym w Amsterdamie, kamerjunkier *de Stoffregen*, urzędnik V-ej klasy do szczególnych misij przy wice-kanclerzu *de Hamburger*.

Przez Najwyższy rozkaz z dnia 17 Kwietnia (v. s.), Najmiłościwiej mianowani zostali: mistrzem obrzędów, radca kolegjalny, radca drugiego stopnia w ministerstwie spraw zagranicznych, pełniący obowiązki mistrza obrzędów, Michał *Żerebcow*; szambelanami: rzeczywisty radca stanu, wice-dyrektor departamentu azjatyckiego Piotr *Stremukow*, radcowie stanu: konsul jeneralny w Neapolu, Aleksander *Skariatyn* i pierwszy sekretarz ambasady w Wiedniu baron *Uexkull*.

Najjaśniejszy Pan zgodnie z wnioskiem komitetu ministrów, raczył w d. 21 marca (v. s.), własnoręcznie zatwierdzić ustawę Towarzystwa Odessko-Kijowskiej Drogi Żelaznej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

—*Journal de St. Petersbourg* z d. 26 kwietnia, podaje w części nieurzędowej następujący artykuł:

Większa część dzienników europejskich utrzymuje i rozpowszechnia mniemanie, jakoby nic dla Polski nie zostało zrobione, za obecnego panowania.

Żeby im odpowiedzieć, dosyć będzie przypomnieć treściwie przyjęte dla Królestwa Polskiego środki, od wstąpienia na tron Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra II-go do 1-go Stycznia 1863 roku.

Środki te są następujące:

I.
Amnestje, akty łaski i miłosierdzia Cesarskiego.

Przez szereg ukazów, z których pierwszy wydany został w dniu wstąpienia na tron, Najjaśniejszy Pan raczył udzielić od 1856 do 1861 roku, zupełne i całkowite przebaczenie 8,963 skazanym na osiedlenie, na wygnanie i inne kary za przestępstwa polityczne, z dozwoleniem powrotu do Królestwa i przywróceniem używania wszystkich praw cywilnych i politycznych jakich byli pozbawieni.

Na zasadzie ukazu z d. 19 lutego (2 marca) 1860 r., wydanego z powodu dojścia do pełnoletności Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, wszystkie konfiskaty wyrzeczone co do majątków osób, które wzięły udział w rokoszu 1831 roku, nie wprowadzone w wykonanie w całości lub w części, zniesione zostały od 8 (20) września 1859 r.; Skarb zawiesił dalsze poszukiwania majątków ruchomych lub nieruchomych, które ostatecznie i stanowczo nie zostały przepisane na jego własność; sekwestracje i ostrzeżenia hypoteczne zostały zniesione i dalsze wszelkie poszukiwania majątków zaniechane.

Przez ukaz z dnia 8 (20) września 1862 roku, dobrodziejstwa tej łaski zostały rozciągnięte do przestępców politycznych skazanych w następnych epokach.

Od 1861 roku, w ostatnich czasach, wielu innych wygnańców politycznych zostało ułaskawionych i powróciło do Królestwa na przedstawienie Namiestnika Cesarskiego.

II.
Wyznania.

Rząd Cesarza Aleksandra II nigdy nie uchylał się od ścisłego zachowywania konkordatu z 1847 roku, i usiłował okazywać kościołowi rzymsko-katolickiemu, do którego należy znaczna większość mieszkańców Królestwa, wszelkie względy i wszelką możliwą troskliwość.

Obsadzono wakujące miejsca arcybiskupie, biskupie i sufraganów, przez nominacje kilku prałatów, kanonicznie zatwierdzone przez Ojca Świętego.

Dozwolono odwoływać się do Stolicy Apostolskiej w sprawach dotyczących małżeństw w trzecim stopniu.

Prowincjałowie różnych zakonów, byli upoważniani do udania się do Rzymu, w razie gdyby byli powołani do przyjęcia udziału w wyborze jenerałów ich zakonu.

Duchowni wysłani na mieszkanie do odległych gubernij Cesarstwa za udział w nieporządkach politycznych, a których następne sprawowanie się nie było naganne, uzyskali pozwolenie powrotu do Królestwa.

Oprócz tego w 1862 roku uczyniono zadosyć reklamacjom i zażaleniom, poufnie zaniesionym przez niektórych prałatów; Najjaśniejszy Pan raczył szczególniej zalecić Swemu Namiestnikowi w Królestwie Polskiem, aby z duchowieństwem rzymsko-katolickiem obchodzono się ze wszelkiemi przynależnemi mu względami.

W 1858 ułożono nową ustawę dla seminarjum grecko-unickiego w djecezji Chełmskiej, dla przysposobienia godnych kapłanów i zdolnych nauczycieli.

W 1861 roku zostało zatwierdzone urządzenie sądów konsystorskich wyznań ewangelickich, mających roztrząsać sprawy małżeńskie.

III.
Pensje, środki finansowe i dobroczynne.

Położenie wojskowych byłej armji Polskiej, znacznie zostało polepszone. Jednym przywrócono prawo do pensji emerytalnej, utracone przez nich, przez przyjęcie udziału w rokoszu 1830 roku; innym powiększono pensje emerytalne i wsparcia otrzymywane od rządu. Podobnież środki zastosowano i do urzędników cywilnych, skompromitowanych w rokoszu.

Pensje urzędników różnych władz administracyjnych znacznie zostały powiększone, a bardziej potrzebującym udzielono wsparcia.

W 1858 i 1859 roku przedsięwzięto najstosowniejsze środki finansowe, w celu zapewnienia koekwacji i słusznego rozdziału istniejących w Królestwie podatków pod nazwą *ofiary, podymnego i szarwarkowego*.

Podatki osobiste od oficjalistów i sług dworskich zupełnie zostały zniesione w 1863 r.

Z rozkazu Najjaśniejszego Pana obecnie zajmują się roztrząśnięciem reorganizacji ogólnego systemu podatkowego.

Liczne ulepszenia wprowadzono w zakładach dobroczynnych, utworzono wiele nowych szpitali i miłosiernych instytucij.

IV.
Drogi komunikacyjne, przemysł narodowy.

Obecnie istnieje w Królestwie 2,160 wiorst dróg bitych 1-go rzędu, zbudowanych i utrzymywanych kosztem skarbu. Oprócz tego jest 1,635 wiorst dróg bitych 2-go rzędu. Od 1857 r., otwarto do użytku publicznego 678 wiorst dróg bitych tego ostatniego rodzaju.

Świeżo utworzona sieć kolei żelaznych, bezpośrednią otworzyła komunikację Królestwu z Rosją, Prusami i Austrją.

Ciągle przedsiębrane są liczne środki w celu ulepszenia rzecznej żeglugi.

Nadano nowy popęd wszystkim gałęziom przemysłu narodowego, o czem świadczy znaczna ilość fabryk i rękodzielni powstałych w ostatnich czasach.

V.
Reorganizacja instytucij politycznych i administracyjnych.

Dla Królestwa Polskiego, równie jak i dla Cesarstwa, za obecnego panowania otwarta została nowa era reform i postępu, ku czemu Najjaśniejszy Pan zwrócił najwytrwalsze usiłowania.

W tym celu, Najjaśniejszy Pan raczył nadać Polsce instytucje mogące służyć za rękojmię interesom kraju i przyczyniać się przez spokojne sprawowanie oddzielnej administracji, do rozwoju pomyślności narodowej.

Instytucje te są następujące:

Utworzono rady gubernjalne, powiatowe i miejskie.

Wszystkie te rady powołane są do roztrząsania spraw rolniczych, przemysłowych i handlowych, dróg komunikacyjnych, zakładów dobroczynnych, jednem słowem wszystkiego co dotyczy spraw miejscowych.

Rady powiatowe powołane są do wybierania: 1) delegowanych do różnych komitetów miejscowej administracji; 2) kandydatów na członków rad gubernjalnych; i 3) trzech kandydatów na sędziów pokoju.

Biorą udział w zarządzie majątku powiatowego, w utrzymaniu dróg i komunikacij. Udzielają pomoc władzom w rozkładzie podatków.

Rady miejskie roztrząsają wszelkie sprawy municypalne, poddają do zatwierdzenia rządu etaty miejskie, czuwają nad upiększeniem, zachowaniem budowli, nad zdrowiem i hygieną publiczną.

Każdy mieszkaniec królestwa, płci mezkiej, mający 25 lat wieku, umiejący czytać i pisać po polsku, ma prawo do udziału w wyborach do rad miejskich i powiatowych, do jakiegokolwiek stanu i wyznania należy, jeżeli posiada na własność lub dzierżawi na długi termin nieruchomość, opłacającą 4 do 6 rs. rocznych podatków.

Mogą być wybierani, właściciele nieruchomości opłacających 15 rs. rocznych podatków, przełożeni i profesorowie wyższych zakładów naukowych, osoby które swemi talentami lub zdolnościami zjednały sobie pewną sławę, równie jak i osoby które oddały szczególne usługi przemysłowi i handlowi.

Zamiast i na miejsce ogólnego zgromadzenia warszawskich departamentów Senatu, przywrócona została rada stanu Królestwa, z daleko rozleglejszemi atrybucjami i sferą działania, niż miała rada stanu po, a nawet i przed 1831 rokiem.

Oprócz członków rady administracyjnej i zwykłych radców stanu, mogą być przez rozkaz cesarski powoływani do stałego lub czasowego zasiadania w radzie stanu Królestwa, biskupi, członkowie wyższego duchowieństwa, członkowie rad gubernialnych i wybieralni członkowie władz Towarzystwa Kredytowego ziemskiego.

Podlegają roztrząsaniu rady stanu:

1) Nowe projekta do praw.

2) Wszelkie reformy i reorganizacje różnych gałęzi ogólnej administracji kraju.

3) Roczny budżet dochodów i wydatków Królestwa, również jak i sprawozdania różnych władz administracyjnych, izby obrachunkowej i jeneralnego kontrolera komisji do umorzenia długu krajowego.

4) Wszystkie skargi o nadużycia urzędników publicznych i naruszenia praw obowiązujących.

Rada Stanu bada i roztrząsa wszystkie te kwestje i daje swe zdanie, z ograniczeniem tylko niepodnoszenia kwestij dotyczących porządku rzeczy politycznego i istniejącej formy rządu.

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Radomskiej
w latach 1844 i 1846.

7. Powiat Opatowski.

Miasto po-duchowne Wąchock.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 96).

Kościół parafjalny. Już przy wprowadzeniu do Wąchocka Cystersów był tu drewniany parafjalny kościół, po którego upadku Andrzej Karwicki herbu Łabędź, opat tutejszy, wystawił w roku 1579 murowaną świątynię w stylu gotyckim. Wkrótce po supresji zakonu Cysterskiego i przeniesieniu parafjalnego nabożeństwa do ich kościoła, piorun strzaskał dach i sklepienie na części kapłańskiej w tym kościołku,— poczem został zupełnie opuszczonym,— posadzkę z niego do kościoła Radomskiego przeniesiono, a ołtarze innym porozdawano kościołom.

Kiedy już mury jego niebezpieczeństwem grozić zaczęły, a taka pustka w rynku prawie stojąca miasto szpeciła, z rozkazu Rządu rozpoczęto w roku zeszłym jego rozbieranie, które do tego czasu pewnie już jest ukończone.

Był to niewielki budynek stawiany z cegły, z odrzwiami i ramami okien z ciosowego kamienia. Sklepienia jego na samych tylko ścianach wsparte, zwykłemi gotyckim sklepieniom łukami, na foremne gwiazdy było podzielone. Cały wewnętrznie źle był pomalowany. Zewnątrz miał szczyty zębate, a na ścianie oddzielającej część kapłańską od nawy nie wielką wieżyczkę. W kopułce tej wieży znaleziono dowody przerabiania kościoła w XVIII w. i kilka monet z czasów króla Augusta III. Pokryty był gontem.

W mieście jest kilka starożytnych kamienic, a jedna z ulic Tatarami się zowie. W rynku widać jeszcze ślady dawnego drewnianego ratusza. W archiwum znajduje się kilkanaście oryginalnych dokumentów, a między innemi przywilej erekcyjny miastu przez króla Kazimierza Jagiellończyka pod r. 1454 wydany.

Po za miastem przy drodze do Marcinkowa wznosi się niewielki w nowszym stylu murowany kościołek. Nosi on tytuł Ś-go Rocha, ma trzy ołtarze, a założony został w r. 1838, przez jednego z tutejszych obywateli niejakiego Józefa Oborskiego.

Z drugiej strony miasta pod lasem, stoi modrzewiowy kościołek św. Zofji, a przy nim domek dla pustelnika, dziś przez strażnika leśnego zamieszkały. Nazwisko założyciela kościołka tego niewiadome, budowa tylko jego wskazuje, że z odległych pochodzić musi wieków.

Nareszcie w lesie przy drodze do Małyszyna, znajduje się kaplica przez Jacka Siewierskiego obywatela Wąchockiego w roku 1838 wymurowana.

We wsi Bzinice dawniej do opactwa należącej, znajduje się także mały modrzewiowy kościołek wielce starożytny, w którym do dziś dnia w czasie odpustu lud nabożny licznie się zgromadza.

W lesie na drodze do Ostrowca znajduje się obłam wielki skały z ziemi sterczącej. Nazywają to djablim kamieniem,—nikt się tędy nocą jechać nie odważy.

Miasto rządowe Iłża. Nie tylko w ogólności osada tutejsza odległej sięga starożytności, ale nawet już jako miasto w dziejach krajowych w XIII wieku występuje. Jakoż kronikarze nasi opisując pierwszy najazd Tatarów z roku 1241 wspominają, że ci zamek i miasto biskupa Krakowskiego Iłżę zupełnie zniszczyli. Krwawy ten przelew barbarzyńców dochował się aż dotąd w ustach i pamięci tutejszego ludu, a ślad którędy, przechodzili dotąd od ich głównego wodza Batego, czyli jak go lud mianuje Bałtego, Bałtowskim gościńcem się zowie. Takież same nazwisko nosi także jedna z miejskich ulic.

W końcu XIV wieku doznało miasto powtórnego zniszczenia od pożaru, w którem i dawniejsze jego przywileje zaginęły, i dla tego one król Władysław Jagiełło w r. 1413 nowemi zastąpił. Podnosiło się później stopniami aż do czasu wojen Szwedzkich, podczas których w roku 1655 jenerał Szwedzki, a w roku 1657 Jerzy Rakoczy, ogniem i mieczem na nowo je zniszczyli. Znowu potem w latach 1744 i 1831 mocno od pożarów ucierpiało.

Zamek. Z tego, co o przejściu Tatarów przez Iłżę kronikarze nasi powiedzieli, wnosić wypada iż tu już w XIII wieku istnieć musiał drewniany zamek. Wszakże ten, którego rudera do dziś dnia sterczą, dopiero około połowy XIV stulecia za staraniem Jana Grota biskupa Krakowskiego wzniesionym został. Rozszerzył go i przyozdobił biskup Krakowski Filip Padniewski w roku 1560. a po zniszczeniu przez Szwedów odnowił biskup Andrzej Trzebicki.

Aż do roku 1788 zamieszkiwany był ten gmach w porze letniej przez dziedziców t. j. biskupów Krakowskich,—a wtedy wśród murów jego tak urządzone było nabożeństwo, że lud pobożny na rynku miasta zgromadzony mógł być jego uczestnikiem i celebrującego biskupa mógł widzieć.

Po przyłączeniu dóbr biskupa Krakowskiego do korony, na mocy uchwały sejmowej z r. 1788, część tego gmachu zamieszkiwali dzierżawcy, część zaś była opuszczoną. Po rozbiorze kraju pod rządem austrjackim, mury jego były jeszcze całe, po czem tak dalece upadły, że tylko z ich obwodu i obszerności, a z pozostałej okrągłej baszty o stylu jego można by wnioskować.

Widok tego zamku, za Rządu Austrjackiego, kiedy jeszcze był w całości, przekopiowany został z jednej ówczesnej ryciny. Okazuje się z niej, że budowa gmachu tego była włoska z krytemi dachami, że się przy nim wznosiły dwie wieże, jedna czworograniasta wjazdowa, druga okrągła z daszkiem sztożkowatym, że cały obwiedziony był murem, w którego rogach podobnież okrągłe znajdowały się baszty, a od południowej strony pomiędzy niemi jedna czworogranna, z tego wszystkiego, jak się rzekło, kawałki tylko muru obwodowego i okrągła zamkowa wieża naszym dostały się czasom.

Bawił w tym zamku przez kilka lat król Zygmunt III-ci, a syn i następca jego Władysław tu na przyjazd narzeczonej swojej Cecylji Renaty oczekiwał.

Kościół parafjalny. Imię założyciela tego kościoła i czas, w którem to założenie miało miejsce, zasłoniła wieków ubiegłych pomroka. Wizyty jeneralne wspominają tylko, że około roku 1480 Stanisław z Wojczyc h. Szeliga oficjał Sandomirski, budowę jego odnowił, przyozdobił, a zakrystję w bogate zaopatrzył sprzęty. Widać więc z tego, że gmach ten już w owym czasie istniał, a gdy nam dzieje nie wspominały, aby się do jego założenia świątobliwy Jan Grott w czem przyłożył,—oczywistą jest rzeczą, że rządy tego męża w Krakowskiej dyecezji kościół Iłżecki już zastały. Kiedy mury jego starością nachylone, grozić poczęły zniszczeniem, Marcin Szyszkowski biskup Krakowski w roku 1603 nowej budowy fundamenta założył, która do dziś dnia stoi. Zniszczyły je wojny szwedzkie i kozacy, w latach 1655 i 1656 — tak dalece, że w roku 1670 na nowo musiał być poświęconym. Wielkiego także doznała zniszczenia przez pożary w latach 1748 i 1831. Po ostatnim wyrestaurowano ją wprawdzie funduszem z kasy ogniowej, ale odnowa ta dawnej jego postaci wcale nie jest odpowiednią. Niskie zwłaszcza kopułki wieżowe, dziwne robią wrażenie na tym, kto dawniejsze wspaniałe i wyniosłe pamięta.

Kościół Iłżecki budowany jest z kamienia nosi tytuł Wniebowzięcia Najświętszej Panny—ma wewnątrz 3 kamienne tablice, jedną erekcyjną z r. 1603; drugą obejmującą dzieje do roku 1670; trzecią nareszcie obejmującą wzmiankę o pogorzeli z roku 1744 ze stosownym napisem, — oprócz nich jest jeszcze nagrobek Hieronima Szadokierskiego, tutejszego proboszcza zmarłego roku 1660, Jana Strzemaskiego także proboszcza z r. 1688 i siostry biskupa Krakowskiego Bernarda Maciejowskiego z r. 1605.

Z powodu licznych przerabiań budowa ta mało pierwotnego charakteru dochowała.

Miasto prywatne Sienno. Drewniane to miasteczko było podobno w XV wieku dziedzictwem rodziny Oleśnickich. Dobiesław wojewoda Sandomierski założył tu wspaniały gotycki kościół z cegły w roku 1432, ukończony dopiero roku 1483. Zbigniew Oleśnicki w roku 1452 zatwierdził przy nim erekcję probostwa i b. Mansjonarzy. Świątynia ta wystawiona jest z cegły ze sklepieniami, zwykłego owoczesnym kościołom kształtu. Ołtarzem wielkim obróconą jest ku wschodowi, a ma tylko od strony południowej okna; dach kryty włoską dachówką, a na jego środku obok ściany szczytowej nawę od części kapłańskiej oddzielającej, mała wieżyczka się wznosi. Obok kościoła przy presbiterium murowana dzwonnica z dachem klinowatym dachówką pokrytym. Wewnątrz wielki ołtarz starożytnej snycerskiej roboty z drzewa, pod względem dobrego dochowania na uwagę zasługuje. Po prawej jego stronie znajduje się kamienna erekcyjna tablica, wyobrażająca klęczącego przed Boga Rodzicą założyciela i ofiarującego jej wystawiony przez siebie kościół. Za ofiarującym Dobiesławem stoi Św. Zygmunt król, a za małżonką jego podobnież klęczącą zdaje się być Ś-ta Katarzyna. Do koła napis gotyckiemi literami wypukło rżnięty, jest w następujących wyrazach:

„Ad honore dei et virginis Mariae et S. Sigismundi regis eccla ista p. magnificu dum Dobieslau de Oleschnica pallatin Sandomirn et sua cotore dnam Katherinam de Bozdan fabrica est ano MCCCC tricesimo II."

Rada Stanu roztrząsa także odwoływania się rad gubernialnych i rady miejskiej m. Warszawy, przeciwko decyzjom władz administracyjnych, odrzucających ich propozycje.

Odbiera i roztrząsa prośby, jakie każdy poddany polski ma prawo do niej wnosić i odrzuca je lub przekazuje z swem zdaniem radzie administracyjnej.

Przywrócone także zostały komisja wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz rada duchowna rzymsko-katolicka.

Zostając pod prezydencją arcybiskupa lub jednego z biskupów djecezjalnych, rada ta składa się z dwóch członków wybranych z pośród wyższego duchowieństwa.

Do atrybucij tej rady należą: wszystkie sprawy religijne, nominacje na godności duchowne, zażalenia przeciw duchowieństwu o nadużycia, badanie kwestij prawodawczych dotyczących kościoła, wybór profesorów teologji, wskazanie programów do wykładu nauki religji.

VI

Wychowanie publiczne.

Od 1857 roku przyjęto szereg środków mających na celu umysłowy rozwój Królestwa.

1) Program wykładu nauk w gimnazjach znacznie został rozszerzony. Dodano specjalne katedry nauk prawnych i literatury.

2) Zatwierdzona została ustawa szkoły leśnictwa i gospodarstwa wiejskiego w Marymoncie.

3) Utworzona została akademja medyczna w Warszawie.

4) Oprócz już istniejących stypendjów dla młodzieży polskiej kształcącej się w uniwersytetach i różnych zakładach naukowych wojskowych i cywilnych w Cesarstwie, wyznaczono oddzielny fundusz na pomoc w kształceniu się dzieci ubogich rodziców w szkołach powiatowych i innych zakładach w Królestwie.

W 1857 r. założono w Warszawie pięć różnych zakładów naukowych dla płci żeńskiej, które Jej Cesarska Mość raczyła wziąć pod szczególną swą opiekę.

5) Dnia 8 (20) Maja 1862 roku, Najjaśniejszy Pan zatwierdził nową ustawę wychowania publicznego w Królestwie.

Ustawa ta, spoczywa na najliberalniejszych podstawach. Wychowanie jest dostępne dla wszystkich, bez różnicy stanu i wyznania, przez utworzenie licznych szkół elementarnych miejskich i wiejskich, lyceum w Lublinie, instytutu Aleksandryjsko - Maryjskiego dla płci żeńskiej, szkoły polytechnicznej leśno-rolniczej w Nowej Aleksandrji, specjalnej szkoły ogrodników, trzech szkół rolniczych, nakoniec szkoły głównej w Warszawie, przedstawiającej wszystkie korzyści i przywileje uniwersytetów.

VII.

Reformy wprowadzone w stosunkach pomiędzy właścicielami a włościanami.

Przez oddzielną nową ustawę z d. 24 maja (5 czerwca) 1862 r., określone zostały stosunki właścicieli ziemskich z włościanami.

Do 1846 r., każdy człowiek osiadły na gruncie właściciela, bez poprzedniego kontraktu z tym ostatnim, obowiązany był do odrabiania mu pańszczyzny, według wskazania i woli właściciela.

W 1846 roku ten anormalny i uciążliwy stan rzeczy dla włościan, został zmieniony przez Ukaz Cesarski, odemujący właścicielowi dotychczasowe prawo, wydalania bez oporu włościanina, z którego nie był zadowolniony.

Ponieważ coraz silniej dawała się uczuwać potrzeba zamiany pańszczyzny na opłatę pieniężną, tak w interesie rolnictwa jak i samych właścicieli, rozporządzenie rady administracyjnej ustanowiło już w 1858 r. zasadę dobrowolnych umów między stronami interesowanemi.

Nakoniec w 1862 r. zasada ta na nowo została uświęcona przez ustawę ustalającą wydzierżawianie włościanom na czas nieograniczony gruntów będących w ich posiadaniu, po poprzedniem ich odseperowaniu, za stałą opłatą wyznaczoną na wskazanych podstawach, do czasu ostatecznego skupu gruntów.

Dla wprowadzenia nowego porządku rzeczy i rozstrzygania kwestij spornych, zostały urządzone za pomocą wyborów specjalne komitety, zwane delegacjami czynszowemi, które upoważniono do tworzenia miejscowych komisij z delegowanych, wziętych z ich łona.

Strony interesowane mogą odwoływać się od ich decyzij do Rady Stanu Królestwa.

VIII.

Rozciągnięcie prawa powszechnego do izraelitów w Królestwie.

Przez Ukaz Cesarski z tejże daty, to jest z d. 24 maja (5 czerwca) 1862 roku, wszystkie ograniczenia dawnego prawodawstwa polskiego praw izraelitów zostały zniesione; dozwolono im nabywać i posiadać nieruchomości, mieszkać we wszystkich bez różnicy miastach i miasteczkach Królestwa, świadczyć przed trybunałami w sprawach cywilnych i kryminalnych.

Jednocześnie polecono radzie administracyjnej, zająć się zniesieniem wszelkich ograniczeń izraelitów, co do zajmowania się rzemiosłami, równie i podatków specjalnych, któremi byli obciążeni, a które zostały zniesione. Nowe rozszerzenie nadano szkole zwanej rabinów w Warszawie, w podwójnym celu kształcenia kaznodziei i przyczyniania się do umysłowego rozwoju izraelskiej młodzieży.

IX.

Reorganizacja różnych innych Władz Administracyjnych Królestwa.

Obok reform organicznych, rząd rosyjski, zajął się oddzieleniem gałęzi służby publicznej, dotąd przyłączonych do ogólnej administracji Cesarstwa. Tak, zarząd poczt, dróg komunikacji i zarząd spisu wojskowego, zostały uorganizowane, na oddzielnych i niezależnych podstawach.

X.

Reformy Sądowe.

Z Najwyższego rozkazu przedsięwzięto przejrzenie obowiązującego kodeksu karnego, z uwagą na postęp nauki, wymagania czasu i kraju.

W Warszawie zajęto się ułożeniem projektów:

1) Postępowania sądowego w sprawach o przestępstwa i zbrodnie polityczne;

2) Reorganizacji sądów kryminalnych;

3) Postępowania sądowego karnego;

4) Rękojmi bezpieczeństwa osobistego;

5) Zmian w prawie o konfiskatach w celu miarkowania o ile możności jego zastosowań.

Uwaga Najjaśniejszego Pana szczególnie zwróciła się na przestępstwa polityczne, ażeby nadać tak obronie obwinionego, jak i karze za zbrodnie, trwałe i prawne rękojmie, zdolne uspokoić umysły i przywrócić porządek, nie uciekając się do sądów wyjątkowych i stosowania praw wojennych.

XI.

Wypracowanie innych projektów prawodawczych i administracyjnych.

Następujące projekta są także wypracowywane lub wprowadzane w wykonanie:

1) Reforma administracji Królestwa na zasadzie decentralizacji, zmniejszenia wydatków, uproszczenia formalności biurokratycznych;—

2) Ustąpienie eksploatacji kopalń zakładów górniczych rządowych prywatnemu przemysłowi;—

3) Utworzenie Towarzystwa Kredytowego miejskiego;—

4) Scisła i racjonalna kadastracja dóbr rządowych w Królestwie, w celu powiększenia dochodów i zaprowadzenia pożytecznych oszczędności;—

5) Reorganizacja Banku Polskiego przy pomocy kapitałów prywatnych, w celu oswobodzenia go od zawad administracyjnych i rozszerzenia sfery działalności na korzyść handlu, przemysłu i rolnictwa;—

6) Reorganizacja ubezpieczeń od ognia, tak, aby powiększyć ich kredyt przez nowe rękojmie kontroli i udział ubezpieczonych;—

7) Rozwinięcie i pomnożenie Kas Oszczędności w stolicy i wewnątrz kraju.

XII.

Władza wykonawcza i administracyjna.

Własnego Brata raczył Najjaśniejszy Pan mianować Swym Namiestnikiem w Królestwie.

Na czele rządu cywilnego postawił Polaka znakomitej zasługi i wytrwałego i światłego patriotyzmu.

Rada Stanu i Rada Administracyjna, prawie wyłącznie składają się z Polaków.

Wszystkie wyższe urzędy cywilne, wszystkie urzędy gubernatorów w gubernjach, wyłącznie powierzone zostały Polakom.

Nakoniec w całem Królestwie, w d. 1 Stycznia 1863 r., było tylko *ośmiu* wyższych rosyjskich urzędników.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Pogłoski o wzięciu Puebli niewątpliwie są przedwczesne. O ile się zdaje, twierdza ta potrafi wytrzymać trzy do czterech tygodni oblężenia, a pierwszy atak miał nastąpić dopiero w połowie kwietnia.

Posiedzenia Ciała prawodawczego zostały przedłużone do 7 maja. Zapewniają, że dekret rozwiązujący tę izbę ukaże się następnego dnia i wybory będą naznaczone na koniec maja lub początek czerwca.

W Turynie zapowiadają, że Wiktor Emanuel wkrótce opuści stolicę do której niedawno powrócił z Toskanji, i uda się do Ankony aby, być obecnym przy uroczystem otwarciu kolei żelaznej z tego miasta do Pescary w d. 6 b. m.

Odwiedziny Króla u barona Ricasolego dały powód do pogłoski o powrocie do gabinetu tego męża stanu, który zająłby miejsce p. Fariniego, jako prezes rady ministrów bez wydziału. Pomimo niepowodzenia polityki p. Ricasolego w kwestji rzymskiej, zawsze pozostał on najznakomitszym mężem stanu we Włoszech po śmierci p. Cavoura; powrót jego do gabinetu, przywracając dawną większość utrwaliłby stanowisko ministerstwa. Lecz jeszcze powrotowi temu nadają inne ważne znaczenie, mianowicie, że polityka włoska pod jego kierunkiem nie zeszła by ani na chwilę z drogi stanowczo pokojowej.

Rzymscy korespondenci stanowczo zaprzeczają pogłosce o rychłem ustąpieniu kardynała Antonellego. Aresztowanie p. Fausti, którego tak kardynał jak i wszyscy uważali za wiernego urzędnika, mocno go obeszło; lecz kiedy wina Faustego okazała się niewątpliwą, nie starał się o przerwanie biegu procesu, ponieważ przedewszystkiem idzie mu o sprawiedliwość. Wyrok w tej sprawie wkrótce ma być wydany i wbrew zwyczajom rzymskim, wraz z motywami, drukiem ogłoszony.

Jeden z Monachijskich dzienników powiada: „Poseł bawarski w Londynie założył protestację przeciwko przyjęciu korony greckiej przez niemieckiego zduńczonego księcia i postępowaniu w tej sprawie angielskiego gabinetu. Lord Palmerston miał oświadczyć, że w polityce, tak jak w bitwie, kto ucieka ten traci. W Monachjum liczono na osobiste nieporozumienia Królowej Wiktorji z niemiłym jej gabinetem Palmerston-Russel i dla tego zaczęto robić kontrminy w Grecji, jak o tem donoszą listy z prowincij greckich o oznakach na korzyść dynastji bawarskiej. Gdyby duński miczman zajął tron grecki, musiałby z sobą wiele przywieść pieniędzy, ażeby zaspokoić pieniężne pretensje Wittelsbachów. Sam pałac w Atenach kosztował 5 mil. złr., a Królowa Amalja z własnego swego majątku znaczne sumy do banku greckiego włożyła, równie jak i na poprawę rolnictwa."

La France podaje z dobrego źródła, jak powiada, z Kopenhagi nadesłaną jej wiadomość, o warunkach pod jakiemi Król duński zgadza się na przyjęcie korony greckiej przez księcia Wilhelma. Warunki te mają być następujące: 1°) Mocarstwa opiekuńcze zobowiązują się, w razie gdyby Król Otton nie chciał zrzec się korony, tron grecki uznać za opróżniony, zatwierdzić wybór zrobiony przez ateńskie zgromadzenie narodowe i ogłosić prawne wstąpienie na tron nowego Króla. 2°) Dotacja dla nowego Króla ma być poręczona na wyspach jońskich; w razie zaś, gdyby nie z własnej woli przestał panować, dotacja ta będzie mu wypłacana dożywotnie. 3°) Nie będzie potrzebował przyjąć religji panującej w Grecji, do czego tylko jego następca ma być zobowiązany. 4°) Książę Wilhelm pozostanie jeszcze rok w Danji, dla ukończenia edukacji, a do jego przybycia zarząd będzie powierzony rejencji. *La France* dodaje, że małżeństwo księcia Wilhelma z czwartą córką Królowej Wiktorji, księżniczką Ludwiką Karoliną Albertą, urodzoną 25 maja 1848 r., stanowczo zostało postanowione, a ślub wyznaczony na maj 1864, kiedy księżniczka skończy lat 16. Zapewniają, że propozycje Anglji co do zebrania konferencji mocarstw opiekuńczych dla uregulowania sprawy greckiej, zostały przyjęte i że w bieżącym miesiącu konferencja ta zbierze się w Londynie.

Poseł amerykański w Londynie p. Adams uskarżał się przed hr. Russellem, że angielscy marynarze wstępują do służby skonfederowanych. Hr. Russel odpowiedział, że nic w tym względzie nie postanowi, dopóki rząd związkowy nie udzieli dymisji wszystkim anglikom znajdującym się w wojsku związkowem i zobowiąże się nie werbować nadal anglików.

(*Ind. bel., W. Z., Schl. Z.*)

Ameryka.

Nowy-Jork, 16 *Kwietnia*. Z liczby dziewięciu statków pancernych, które brały udział w ataku na Charleston, jeden, mianowicie „Keokul", został tak podziurawiony, iż poszedł na dno; drugi, „Passaic", ma wieżę pochyloną, a działa jego nie są już zdatne do walki. Straty związkowych wynoszą 20 ranionych, z których jeden już umarł. Podług wiadomości ze źródeł unionistowskich, w murach fortu Sumten, wystrzałami ze statków pancernych, zrobione zostały liczne wyłomy. Sama walka trwała, podług jednych pół godziny, a podług drugich dwie godziny. W gazetach republikańskich znajdujemy zachętę do wojny z Anglją, a nienawiść dla anglików zdaje się być rozdmuchiwaną przez rząd waszyngtoński, dla odwrócenia uwagi publiczności od porażki doznanej pod Charleston. Z Mooshead, w Karolinie południowej, donoszą pod datą 11-go kwietnia, że wszelkie usiłowania robione w Waszyngtonie w celu wyprowadzenia jenerała Fostera z przykrego położenia, zostały bez skutku. Posłany mu na pomoc oddział złożony z 7,000 ludzi, został przez skonfederowanych ze stratą 50-u ludzi odparty. Od jenerała tego nie miano od 8-go kwietnia żadnych wiadomości; zapewniają, że miał on zapas żywności na jeden tylko dzień. Podczas odwrotu wojsk związkowych z fortu Pemberton, skonfederowani atakowali je i przyprawili o stratę 30-u zabitych i znacznej liczby ranionych. Do *New-Jork-Times* donoszą z Nowego Orleanu, że postawa skonfederowanych w porcie Hudson, tudzież w Jackson, Mobile i nad Atchafolaga, tłómaczy, dla czego atak na Nowy Orlean mógł być uskutecznionym. Siły skonfederowane w pomienionych punktach wynoszą 60,000 ludzi, które mogły być w ciągu 12-u godzin na około Nowego Orleanu skoncentrowane, podczas gdy jenerał Banks miał niespełna 20,000 ludzi.

Anglja.

Londyn, 28 *Kwietnia*. Wczoraj odbyła się w zamku Windsorskim uroczystość chrztu św. nowonarodzonej księżniczki, córki księcia Ludwika heskiego i jego małżonki, drugiej córki Królowej Wiktorji. Obrządku tego, podług przepisów kościoła ewangelickiego, dokonał powołany tu w tym celu z Darmsztadu kapelan nadworny Bender, w asystencji pastora niemieckiego Valbauma, w Anglji swą parafję mającego. Matką chrzestną była sama Królowa Wiktorja. Księżniczce nadano imiona: Wiktorja Alberta Elżbieta Matylda Marja. Do chrztu św. użytą była woda z Jordanu, przywieziona przez księcia Walji z jego podróży do Ziemi Św.

Times w swym wczorajszym City-artykule pisze: „Publiczność angielska wielce zadowoloną została z tego, że przez parlament spowodowanej, a przez gabinet danej obietnicy energicznego przeciw Stanom Zjednoczonym wystąpienia, poprzedziła wiadomość, otrzymana z Ameryki, o zupełnej porażce, doznanej przez flotę związkową pod Charleston. Gdyby oświadczenie, że rząd angielski nie ścierpi dłużej samowolnego postępowania admirała Wilkesa, odwłóczone było aż do chwili otrzymania powyższej wiadomości, w takim razie postanowienie podobne możnaby było przypisać chęci skorzystania z klęski poniesionej przez flotę związkową; lecz stało się inaczej, a amerykanie północni będą mogli przekonać się, że decyzja rządu angielskiego zapadła właśnie wtedy, gdy wiedziano, że stany północne zamierzają zadać stanowczy stanom południowym cios, w razie urzeczywistnienie którego, unjoniści, mając ręce rozwiązane, mogliby obrócić się całą siłą przeciw Anglji i pomścić się na niej. Z przyjemnością publiczność powita wiadomość, że wkrótce usunięte będą nieprzyjemności spowodowane wydaniem przez p. Adamsa, posła Stanów Zjednoczonych w Londynie, panom

---

Co się czyta: Ad honorem Dei et Virginis Mariae et Sancti Sigismundi regis, Ecclesia ista per magnificum dominum Dobieslaum de Olesnica Palatinum Sandomiriensem, et suam conthoralem dominam Catherinam de Bozdan fabricata est anno MCCCC Tricesimo Secundo (1432).

Cały kamień jest kolorami malowany, i ze względu na osobliwość swoją godny poszanowania. Nad chórem kościelnym na sklepieniu wyryty jest rok 1483, w którym tenże kościół ukończonym został.

Wnosząc z kamienia tego kościół Sienneński inną dawniej miał budowę, a mianowicie przyozdobiony był dwoma wieżami obok głównej szczytowej ściany wzniesionemi.

Miasto prywatne Solec. Miasto to jedno z dawniejszych w Polsce, w pięknem, przy lewem brzegu Wisły położeniu, zbudowane, nie posiada śladu swojej erekcji. Najdawniejszy przywilej w jego archiwum dochowany jest w roku 1412, a obejmuje nadanie dwóch jarmarków przez króla Władysława. W pięć lat później tenże monarcha pragnąc stan mieszkańców Soleckich polepszyć, dał im przywilej wyłącznego kopczenia w trzymilowym okręgu, któren król Zygmunt I w roku 1518 zatwierdził.

Zamek tutejszy zaraz przy wjeździe do miasta leżący, istniał jeszcze przed Kazimierzem Wielkim. Monarcha ten kazał go przebudować, i sam w niem dosyć często przemieszkiwał. W zamku tym monarchowie osobiście sądy odbywali i dotąd jeszcze starzy pokazują część zamku i izby, gdzie się te sądy odbywały. Niedawno był jeszcze mieszkalnym. Ruina jego charakterystyczności nie posiada.

Kościół parafjalny z cegły murowany pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Panny założony został w roku 1370 przez Kazimierza Wielkiego. Odnowiony później i powtórnie poświęcony przez Bernarda Maciejowskiego kardynała i biskupa Krakowskiego, w roku 1604. Wewnątrz nie ma nic osobliwego.

Kościół z klasztorem księży Reformatów fundował Krzysztof książę na Zbarażu Wiśniowiecki, w roku 1626. Zniszczył go w roku 1657 Rakoczy, Szwedów w czasie pamiętnej wojny z Polską posiłkujący; poczem w roku 1663 był naprawionym. Złupili go powtórnie Szwedzi pod Karolem XII w roku 1703, później po dwakroć od pioruna ucierpiał, tak dalece, że w ostatnich latach znowu odnowiony być musiał. W kościele tym ołtarz wielki a raczej tak zwana mensa, wykutą jest z samorodnej wapiennej skały i w tem samem miejscu, w którem nad poziom ziemi sterczała. W zakrystji tego kościoła znajdował się osobliwy kryształowy kielich w złoto oprawny, który fundator z sobą z wyprawy Tureckiej przywiózł.

Miasto to ma około 300 domów. Jarmarki, ani targi żadne się w niem nie odbywają,— handlownem jest przecież z powodu nadwiślańskiego położenia. Szczególniej towary kolonialne w dobrych się tu gatunkach nabywają.

8. Powiat Sandomierski.

Miasto powiatowe Sandomierz własność rządowa. Ks. Kopczyński w gramatyce swojej wyprowadzając źródłosłów nazwiska tego miasta, tłomaczy: że ono ma znaczyć domierzanie Sanu do Wisły. Myli się jednak; dziś nikt nie wątpi, że Sandomierz, a dawniej Sędomirz albo Sądomirz, nie od Sanu ale od Sądów wziął swoją nazwę, na co liczne w dawnych przywilejach mamy dowody. Z tego się okazuje, że ten gród w odległej starożytności sądami na okolicę słynący, i z pierwszem zaraz wystąpieniem swojem na historyczną widownię, znakomitą odgrywający rolę, z pogańskich jeszcze pochodzić może czasów.

Po śmierci Bolesława Krzywoustego w roku 1139 Sandomierz został stolicą udzielnego księstwa wyznaczonego Henrykowi, jednemu z synów tego monarchy, a po bezpotomnem zejściu tego, w roku 1166 kiedy księstwo jego między braci rozdzielone zostało, Sandomierz jako piękniejsza część spadku, dostał się najstarszemu z nich t. j. Bolesławowi Kędzierzawemu.

W kolei następnej czasów spalony w części przez Romana Ks. Halickiego w roku 1205, a po dwakroć przez Tatarów, w latach 1241 i 1260 całkowicie zniszczony, z ówczesnych pamiątek swoich, mury tylko dwóch kościołów i nazwisko dawne przechował. Po odpędzeniu Tatarów Witko, wójt tutejszy, założył w roku 1286 za pozwoleniem księcia Leszka Czarnego nowe miasto, przeniósłszy jego posadę na sam brzeg wzgórzystego Powiśla.

Dzisiejszy więc Sandomierz nie jest już tym samym, który w murach swoich Mogolskie widział plemię, ale miastem dopiero w r. 1286 przez Witkona wójta założonem, a wszystko, cokolwiek nam dzieje z wcześniejszej od tego roku epoki przekazały, odnosi się dziś do 2 tylko kościołów dawnego Sandomierza, za murami teraźniejszego miasta w polu stojących.

Zamek, w którym się dziś więzienia mieszczą, założył król Kazimierz Wielki. Niewiadomo czyli on stoi na miejscu dawnego kilkakrotnemi klęskami zburzonego, czyli też nową zajmuje posadę. Odnowił go i przyozdobił król Zygmunt I w roku 1520. W roku 1655 Szwedzi nie mogąc się w nim długo utrzymać wysadzili część jego w powietrze, przy czem 2000 naszych życie straciło. W roku 1789 stał jeszcze w całości główny jego korpus, oraz pawillon, w którym się mieszkanie starościńskie, kancelarja i archiwum mieściły. Z drugiego pawillonu już wtedy same tylko pozostały mury. Baszt przy nim było 3, z tych jedna drewniana, w której szlachta karę wieży wysiadywała, a ta zwała się dla tego szlachecką. W całym zamku ramy w odrzwiach i oknach były z marmuru czerwonego. W roku 1809 broniły się tu wojska Austrjackie, ale przez Polaków zostały wyparte. Opustoszała ruina pod rządem Królestwa w części rozebraną, w części zaś na więzienie przerobioną została.

Gmach ten dosyć obszerny stoi na wspaniałym pagórku nad samem Powiślu, otoczony jest murem, który nawet opasując sam pagórek, zabezpiecza go od usuwania się ziemi. Prowadzi do niego w górę umyślnie robiona droga, a z miastem łączy most nad głębokim ustawiony wąwozem. Dawniej oddzielny most wiszący, łączył go z kolegiatą, który przy restauracji zniszczono. Obiedwie murowane baszty zostały, wszakże dach przedtem spiczasty, znacznie zniżonym został. Pozostałe mury są zdrowe, dobrze utrzymane, a miejsce samo z natury położenia swego warowne.

Ratusz miejski jest także, jeśli nie wcześniejszych, to przynajmniej czasów Kazimierza Wielkiego pomnikiem. Budowa jego równie kształtna, jak osobliwa, w stylu dawnym włoskim z krytym dachem przypomina Sukiennice Krakowskie. Wystawiona z cegły, z węgłami i ramami od okien z ciosowego kamienia. Wyższa część muru z samej tylko cegły, służy jedynie do zakrycia dachu, a ta przyozdobioną jest licznemi okrągło dokończonemi niżami, nad niemi zaś znajdują się ciosowym kamieniem wydłużone okrągłe strzelnice. Część tę murów podwyższają jeszcze sterczące wieżyczki, z których narożne najwyższe zakończone są bombami na 4 strony płomień ziejącemi.

Od strony głównej gmachu, nie zupełnie jednak w środku, stoi wieża czteropiętrowa, której dwa niższe piętra są czworościenne, dwa zaś wyższe ośmiu ścianami ograniczone;— na niej był niegdyś zegar i wyniosła kopuła, później prostym zastąpiona daszkiem. W chorągiewce powiewa herb miejski jednogłowy orzeł.

Grube mury tego ratusza, oprócz dwóch sieni obszernych, na każdem piętrze jedną tylko zawierają izbę. Z tych górna na bióro magistratu, dolna na kasę miejską zajęta. Izby te są sklepione, a na kluczniku sklepienia izby dolnej umieszczony jest herb miasta. Mieści się tu bardzo dobrze dochowane archivum, a w niem wiele ciekawych oryginalnych dokumentów, między innemi przywilej lokacyjny dla nowego miasta Sandomierza przez księcia Leszka Czarnego w roku 1286 wydany, z wiszącą na jedwabnym sznurze książęcą pieczęcią. Do ciekawszych także dokumentów tutejszych należy oryginalny list króla Zygmunta III-go w czasie rokoszu Zebrzydowskiego w roku 1607, z obozu pod Przytykiem do mieszczan Sandomirskich pisany, aby mu z arsenału swego armat pożyczyli. Oprócz tego znajdują się jeszcze dwa miecze, któremi za czasów Rzeczypospolitej Polskiej magistrat wykonywał wyroki swoje. Trzeci miecz z misternej roboty rękojeścią, bogato srebrem nabijaną, zabrali Austrjacy. Zresztą gmach ten znamienity równie swoją starożytnością i oryginalnością, a razem pięknością budowy, jak bogaty we wspomnienia zdarzeń, które w ciągu 5 blisko wieków, albo wśród murów jego, albo pod temiż murami miały miejsce, do dziś dnia w stanie mieszkalnym dochowany i naprawy tylko w niektórych swych częściach potrzebujący, ze wszech miar zasługuje na opiekę dobroczynnego rządu. Jest on jednym z bardzo małej liczby tego rodzaju budynków, które nam czas, niedozór i lekceważenie oszczędziły, a stanowi najcelniejszą ozdobę tutejszego miasta.

(*dalszy ciąg nastąpi*).

Howell i Zirman, glejtu czyli listu bezpieczeństwa. Zapewniają, że p. Adams przyszedł do przekonania, iż postąpił w tym względzie zbyt pośpiesznie i bez należytego zastanowienia się nad donìosłością swego kroku i że zrzeka się wszelkich na przyszłość do podobnegoż zachowania się roszczeń, któreby mogły wywołać ze strony rządu angielskiego protest wystosowany do rządu waszyngtońskiego. Ztąd wnosić należy, że stosunki pomiędzy gabinetem angielskim a poselstwem Stanów Zjednoczonych w Londynie będą nadal przyjacielskie".

Ogłoszone wczoraj ostatnie sprawozdanie wydziału handlowego brzmi znowu pomyślniej, gdyż deklarowana za Marzec wartość wywozu wynosi o 552,824 funt. ster. czyli o 6% więcej niż w tymże miesiącu r. zeszłego.

Londyn 29 *Kwietnia.* Wczoraj wieczorem książę Walji i jego małżonka, po raz pierwszy po ślubie, zwiedzili teatr londyński. Z polecenia Królowej, dane było w Coventgarden przedstawienie galowe, na którem wykonaną została opera Aubera, *Niema z Portici.* Publiczność była nadzwyczaj świetna. Dostojna młoda para zgłosiła się wczas, zaraz po wybiciu godziny ósmej, a samo przedstawienie rozpoczęło się, jak zwykle, o wpół do 9-ej. Jak skoro książę i księżna Walji ukazali się w swej loży, powitały ich głośne okrzyki zgromadzonej publiczności, podczas gdy orkiestra i chóry wykonywały hymn narodowy. Potem rozpoczęła się sama opera, która mocno zainteresowała księżnę, podczas gdy na nią zwrócone były stale oczy zgromadzonej publiczności, bardziej małżonką następcy tronu angielskiego zajętej, niż operą. Po skończonem przedstawieniu, hymn narodowy został powtórnie zaintonowany.

Wczoraj przed południem, przeszło 1,000 robotników mancherskich wyemigrowało do Nowej Zelandji.

Austrja.

Wiedeń, 30 *Kwietnia.* Kongregacja jeneralna komitatu Syrmiańskiego, która przemawiała już nieraz za posłaniem reprezentantów na wiedeńską radę państwa, dla uzyskania w zamian za to decyzji co do utworzenia województwa Serbskiego, przyjęła na posiedzeniu z d. 27-go b. m. następujący wniosek nadżupana: „Należy udać się do Cesarza z prośbą, ażeby wszystkie życzenia, wynurzone w r. 1861 przez serbski kongres narodowy, zostały urzeczywistnione na mocy praw, koronie służących, i ażeby sejmy krajów, w których naród serbski mieszka, wezwane zostały do tego za pośrednictwem propozycij królewskich. Z tego powodu, jak równie dla ostatecznego uregulowania stosunków prawa publicznego, sejmy krajowe powinnyby być jak najrychlej zwołane, a obok tego należałoby udzielić pozwolenie na zgromadzenie się powszechnego kongresu narodu serbskiego, na którymby uregulowane zostały interesa dotyczące kościoła i szkoły". Do podania tego adresu, wybraną została niezwłocznie z łona członków komitatu deputacja.

Gazeta Zagrzebska, wspominając o kongresie narodu rumuńskiego, przemawiała kilka razy za posłaniem z Chorwacji reprezentantów na wiedeńską radę państwa. Taż gazeta w swym ostatnim numerze zachęca jeszcze energiczniej chorwatów, ażeby przyłożyli się do utwierdzenia w monarchji austrjackiej życia konstytucyjnego.

Francja.

Paryż, 28 *Kwietnia.* Na wczorajszem posiedzeniu izby, w dalszym ciągu rozpraw nad budżetem, przemawiali pp. Dalloz, Ravinel, Josseau, Nobel, Aymé, Guillaunim w przedmiocie rolnictwa i poczt; odpowiadali im pp. Boinvilliers, Vuitry, Vandal. Roztrząsano nie tylko budżet wydatków ale i dochodów. Przeciwko podatkowi od powozów ostro wystąpił p. Noubel. Komisja nie przyjęła jego wniosku, którego teraz bronił z zapałem, głównie powstając przeciwko licznym wyłączeniom w tem prawie, stawiającym go w sprzeczności z zasadą równości. P. Vuitry oświadczył, że w 21,000 gmin podciągnięto pod ten podatek 112 tysięcy koni i 130 tysięcy powozów, co przyniesie około 3 milionów franków dochodu. Niezadowolnienie, jakie się okazywało z początku, znikło. P. Cassagnac popierał wniosek p. Noubel, żądając zmiany lub odrzucenia prawa. P. Baroche odpowiadał obydwom deputotowanym, i na jego wniosek po długich rozprawach, artykuł ten został przyjęty.

Na dzisiejszem posiedzeniu, p. Picard przy dalszych rozprawach nad budżetem, według dorocznego zwyczaju, przemawiał przeciwko wydatkom miasta Paryża, wywłaszczeniom i w innych kwestjach dotyczących stolicy. P. Devinck podał ciekawe wiadomości o robotach dokonywanych w Paryżu, dowodząc, że nie niszczą wcale miasta, jak mylnie przepowiadano, lecz przeciwnie powiększają jego pomyślność. Pod względem finansowym, skarb wydał 38 milionów fr., lecz podatki się tak powiększyły, że miasto ma zysk. Dług bieżący Paryża został pokryty; pozostaje mu jeszcze gruntu do sprzedania za 55 milionów fr., kiedy już w roku zeszłym sprzedał za 18 milionów. Panu Picard odpowiadał jeszcze w specjalnej kwestji p. Baroche, poczem przystąpiono do głosowania. Przeciwko budżetowi okazało się 7 czarnych gałek; z początku wzięto to za omyłkę, lecz to samo powtórzyło się przy głosowaniu nad budżetem nadzwyczajnym i nad budżetem sprostowawczym. Podobno p. Anatol Lemercier i p. Keller powiększyli o dwa swe głosy dawną cyfrę opozycji pięciu.

Z powodu szybkości, z jaką prowadzono rozprawy nad budżetem, można było chwilowo spodziewać się, że nie będzie potrzeba nowego odroczenia posiedzeń izby, lecz wielu deputowanych protestuje przeciwko takiemu pośpiechowi, skutkiem czego tylko zaledwie dotyka się z wierzchu niektórych kwestij, potrzebujących być zgłębionemi. Przy takiem usposobieniu, rozprawy wolniej zaczną się toczyć i jutro prawdopobnie odczytany będzie dekret, odraczający posiedzenia do 8-go lub 9-go maja.

Powiadają, że Cesarz zamierza dać uroczyste posłuchanie wszystkim członkom ciała prawodawczego po zamknięciu posiedzeń, z któremi kończy się ich mandat.

Dziś, jak corocznie w podobnej porze, po dokonaniu zmian w załodze paryzkiej, Cesarz odbył przegląd armji Paryża, przyczem Cesarzowa była obecna w powozie. Pogoda nie sprzyjała temu przeglądowi, skutkiem czego był dosyć posępny, chociaż okrzyki: „Niech żyje Cesarz i Cesarzowa" dały się słyszeć kilkakrotnie.

Paryż, 29 *Kwietnia.* Po raz piąty telegraf amerykański oddaje stolicę Meksyku w ręce francuzów, co wzbudza wątpliwość czy na ten raz wiadomość ta będzie prawdziwszą niż poprzednio. Przez tęż depesze podana data rozpoczęcia bombardowania Puebli na d. 15 lub 16 kwietnia, także jest wątpliwą, bo kiedy według tejże depeszy główna kwaterajen. Foreya w d. 22 marca znajdowała się tylko w odległości mili od Puebli, należałoby przypuszczać, że wojska napotkały jakieś znaczne przeszkody, kiedy dla przebycia tak nieznacznej przestrzeni i ustawienia w właściwem miejscu baterij, potrzebaby było aż 25 dni czasu.

Obecnie najpierwsze miejsce w kwestjach zajmujących sfery polityczne, trzyma zawikłanie stosunków Anglji z Ameryką. W skutku tego uwaga zwraca się na zaciętę walkę od dwóch lat prowadzoną przez dwa rozdzielone stronnictwa tej niegdyś silnej i potężnej rzeczypospolitej, szanowanej przez Europę i głośno i śmiało przemawiającej do rządu angielskiego. Zapewniają, że od kilku dni na nowo wszczęte zostały pomiędzy Paryżem a Londynem układy w kwestji amerykańskiej. Powiądają, że przed uznaniem Stanów Skonfederowanych przez gabinety angielski i francuzki, od rządu Richmondzkiego zażądane będą objaśnienia w kwestji niewolnictwa i zobowiązanie ażeby w zasadzie przyjął uwolnienie murzynów, które stopniowo mógłby doprowadzić do skutku. Lord Cowley przyjeżdżał przed kilkoma dniami do Paryża, jedynie, jak powiadają, dla naradzenia się z p. Drouyn de Lhuys w kwestji amerykańskiej i uzyskania objaśnień, jakie stanowisko zajęłaby Francja, w razie zerwania stosunków pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi.

Listy z Nowego Yorku nie wróżą wcale przychylnego przez p. Sewarda przyjęcia przedstawień lorda Russela, ponieważ rozdrażnienie przeciw Anglji wzrasta i czerpie nowy podniecający żywioł w tym fakcie, że baterje, które pod Charlestown tyle szkody wyrządziły związkowym statkom pancernym, uzbrojone były działami Withworthа, przysłanemi z Anglji. Znane z depesz telegraficznych wiadomości z placu boju niedobre sprawiły wrażenie w Nowym Jorku, tej handlowej i finansowej stolicy Związku. Kampanja wiosenna rozpoczęła się dla armji Związkowej, wprawdzie nie zgubnemi klęskami, lecz szeregiem niepowodzeń na różnych punktach. Oprócz wielu ludzi, jeszcze ogrom pieniędzy stracono bez żadnej korzyści. Masy w Nowym Jorku tak są zle usposobione przeciw Anglji, że jej nawet przypisują całą winę tych niepowodzeń. Giełda pomimo to wszystko ochłonąwszy z pierwszej obawy, sądzi, że do wojny pomiędzy Anglją a Stanami Zjednoczonemi nie przyjdzie.

Mówią tu o zamierzonej wycieczce Cesarza Napoleona do Cherbourga, dla obejrzenia fregat pancernych.

Książę Piotr Bounaparte, postawił swą kandydaturę na deputowanego, w kolegium wyborczem na w. Korsyce, przeciwko kandydaturze popieranej przez władze.

Włochy.

Turyn, 26 *Kwietnia.* Izba przejściem do prostego porządku dziennego, zakończyła długie rozprawy nad budżetem sprawiedliwości, w czasie których podniesiono mnóstwo prawodawczych kwestij. Przyjęcie takiego porządku dziennego, wskazało jawnie, że całe rozprawy uznano za nie na czasie będące. Jedną z wad takich rozpraw jest to, że sprawiają zamięszanie w biegu interesów. Tak z powodu, iż minister sprawiedliwości wyraził zdanie, że trybunały handlowe powinnyby być zniesione, wszyscy członkowie trybunałów handlowych genueńskiego i turyńskiego, podali się do dymisji. Teraz p. Pisanelli zmuszony był oświadczyć, że wyrażone przezeń zdanie było czysto teoretyczne i że oddaje zasłużoną cześć sędziom tych trybunałów. Sędziowie pewno cofną swe podania, lecz dowodzi to jak niebezpiecznem jest bez potrzeby wszczynać rozprawy nie mające praktycznych skutków.

Wczoraj stowarzyszenie kredytu ziemskiego dało powód do burzliwego zajścia. Lewa strona nie chce tego stowarzyszenia i upatruje rozmaite niebezpieczeństwa w instytucji, której nikt nie miał za tak groźną. Jeden z członków izby powiedział nawet, że po za panem Fremy ukrywa się rząd francuzki, chcący wejść na hypotekę Włoch. Przesada ta rozśmieszyła izbę a zarazem wskazała do jakich zboczeń może doprowadzić duch stronniczy.

Prezes rady ministrów oświadczył, że przyjęcie tego prawa uważa za bardzo dla kraju użyteczne, nie uczyni z niego wszakże kwestji gabinetowej, lecz nie ścierpi, aby inny układ został przyjęty w miejsce tego, który zawarł gabinet. P. Minghetti czyniąc podobne oświadczenie, bardzo rozsądnie postąpił; nie należy dozwolić parlamentowi mięszać się do administracji, bo inaczej cały system konstytucyjny zostałby zagrożony. Już raz popełniono błąd z powodu kolei żelaznych południowych, lecz już nie będzie powtórzony; izbie wolno będzie tylko wyrzec tak lub nie co do przedstawionego jej projektu. Prawdopodobnie lewa strona potrafi sprawić odroczenie rozpraw nad projektem stowarzyszenia kredytu ziemskiego do przyszłych posiedzeń, które zresztą będą otwarte po zamknięciu obecnych, to jest po uchwaleniu budżetów.

Komisja do zbadania rozbójnictwa, ukończyła swą pracę. Sprawozdanie będzie złożone w tych dniach; potem zaraz nastąpią rozprawy, które będą bardzo zajmujące. Przeciwko dotychczasowym egzekucjom sumarycznym rozbójników, wziętych z bronią w ręku, co głównie przypisać należy słabości władz sądowych. Pomiędzy innemi jenerał Bixio popiera zasady umiarkowania, które wszakże nie zgadzają się z życzeniami miejscowej ludności.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 1 *Maja. Monitor* zamieszcza co następuje: Dzienniki donoszą, że reprezentanci komitetów wyborczych zamierzają utworzyć komitet wyborczy centralny. Rząd przypomina, że prawo zabrania tworzenia, bez zezwolenia rządu, stowarzyszeń, w których liczba członków przenosi 20 osób, nawet w takim razie, gdyby stowarzyszenia te były połączeniem sekcij, składających się z mniej jak 20 osób. Dzienniki, które ogłaszają podobne manifesta, ulegają dochodzeniu sądowemu.

Turyn, 30 *Kwietnia.* Król powrócił z Toskanji do Turynu. Senat przedłużył upoważnienie do tymczasowego pobierania podatków na miesiąc Maj. W izbie deputowanych rozprawy co do uzbrojenia gwardji narodowej, zostały odroczone aż do nowego sprawozdania komisji.

Londyn, 1 *Maja.* Hr. Russell i p. Layard oświadczyli na wczorajszych posiedzeniach izby wyższej i niższej, że nadeszła depesza p. Sewarda, donosząca, iż sprawa parostatku *Peterhoff* będzie przekazana właściwemu sądowi; pakiety zaś pocztowe nierozpieczętowane, będą przesłane na miejsce przeznaczenia.

Palermo, 30 *Kwietnia.* Dekret, uznający długi gmin sycylijskich za dług państwa, spowodował żywe zadowolnienie. P. Corras, były pułkownik garibaldystowski, został aresztowany.

Berlin, 1 *Maja.* Stronnictwo postępowców postanowiło wezwać lewy środek do wspólnego podania wniosku, dotyczącego adresu izby deputowanych do króla, w którym ma być przedstawiony stan rzeczy w kraju.

Berlin, 1 *Maja.* Projekt adresu p. Virchowa, roztrząsa ogólne położenie kraju.—*Kreuzzeitung* oświadcza, że zdanie, które zamieściła we wczorajszym numerze, co do zamknięcia posiedzeń sejmu, jest jej własnym pomysłem.—W Bawarji wybory na sejm wypadły przeważnie na korzyść stronnictwa wielkoniemieckiego.

Paryż, 30 *Kwietnia. Monitor* donosi, że depesze nadesłane przez jen. Foreya potwierdzają wiadomość o oblężeniu Puebli. — Główna kwatera armji znajdowała przed przedmieściem San Juan. Miasto jest otoczone klasztorami obwarowanemi i oszańcowaniami wiejskiemi. Załoga ma się składać z 18 tysięcy ludzi.— Linja telegraficzna z Puebli do Meksyku została przerwaną. Cała ludność z okolic Puebli okazuje się przychylną interwencji francuzkiej. Stan zdrowia armji jest wyborny, wojsko jest pełne zapału.— List jenerała między innemi donosi: Przecięliśmy wodociąg. Wszystkie drogi są przez nas zajęte. Kilka potyczek z nieprzyjacielem wypadły korzystnie dla naszego wojska.

Konstantynopol, 1 *Maja.* Dziś rano ministrowie i dygnitarze państwa wyjechali celem przyjęcia Sultana na wyspach Książęcych. W południe Sultan wylądował wśród odgłosu dział w Topszana, odbył w minarecie modlitwę i udał się do swego pałacu, gdzie go witało ciało dyplomatyczne. Wieczorem całe miasto i Bosfor mają być oświetlone.

Turyn, 1 *Maja.* W izbie deputowanych ks. Passaglia rozwinął swój wniosek dotyczący przysięgi składanej przez duchownych. Minister sprawiedliwości przemawiał przeciw temu wnioskowi. „Państwo jest dość silne", mówił minister, „tak, że nie obawia się walki przeciw zjednoczeniu. Prawa w tej mierze są dostateczne". Sądzi on, że przymus nie jest potrzebnym. Ksiądz Passaglia cofnął swój wniosek.

Konstantynopol, 25 *Kwietnia.* Ostatnie wiadomości z Teheranu pod datą 25 marca, donoszą, że Herat jeszcze się opiera. Postanowiono nową organizację sześciu korpusów armji. Każdy korpus będzie obejmował 6 pułków piechoty, 4 jazdy i jeden pułk artylerji. Porta przesłała do rządu francuzkiego notę dotyczącą kanału Suezkiego.

Ateny, 25 *Kwietnia.* Posiedzenia zgromadzenia narodowego rozpoczną się prawdopodobnie w przyszły poniedziałek. Kilku członków gabinetu, między nimi prezes rady ministrów, zamierzają wystąpić z gabinetu. Obawiają się tu zamachu stanu; rząd przedsięwziął środki zapobiegające. W ostatnich nocach cała gwardja narodowa była wezwana do przestrzegania spokojności publicznej w mieście. Tajne zabiegi usiłują spowodować demonstrację, przeciw wyborowi Krola. Plakaty bezimienne wzywają do usunięcia przemocą stronników króla Ottona.

Berlin, 2 *Maja.* W izbie deputowanych hr. Eulenburg nie chciał odpowiedzieć na interpelację p. Virchowa, dotyczącą przysięgi urzędników; żądał on dokładniejszego wyrażenia w zapytaniu. (Wrażenie). Poczem nastąpiły bezskuteczne rozprawy, w których minister wojny obstawał za tem, aby urzędnicy wojskowi nie składali przysięgi. Pan Simson wynurzył życzenie, aby p. Virchow cofnął swój wniosek.

Berlin, 2 *Maja.* W izbie deputowanych, p. Bodelschwingh podał projekt do prawa co do ustanowienia wykazu wydatków nadzwyczajnych na rok 1863, jakie mają być pokryte przez remanenta z roku 1862. Między temi jest wyznaczone 283,000 tal. na twierdze, 280,000 tal. na przystań w Jade, 300.000 tal., na budowę statków. W poniedziałek będą miały miejsce rozprawy nad prawem konsolidacji, w czwartek zaś nad kwestją wojskową.

Berlin, 2 *Maja. Nationalzeitung* przemawia żywo za rozprawami nad ogólnem położeniem rzeczy, przeciw odmównej decyzji lewego środka. *Kreuzzeitung* występuje gwałtownie. przeciw p. v. Roggenbach. *Bankzeitung* nadmienia o zmianie tutejszego poselstwa badeńskiego. Ze wszystkich stron uważają obecny stan rzeczy jako bardzo ważny.

Frankfurt nad menem, 2 *Maja.* Czasopismo *Wochenblatt des Reformvereins* (organ stronnictwa wielko-niemieckiego) donosi, że dnia 24 Kwietnia, przyjęte zostały w Wiedniu najwyższe decyzje dotyczące kwestji reformy związku.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był na pół pogodny, w nocy deszcz padał, do południa niebo pochmurne, po południu na pół pogodne, wieczorem zupełnie pogodnie. Średnia temperatura dnia jest 7 stopni Réaumura,—największe ciepło po południu 11, najmniejsze w nocy 4½ stopni Réaumura. Barometr wznosił się,—średnia jego wysokość jest 754,64 milimetrów. Wiatr panował północno-zachodni słaby, po południu i wieczorem słaby północny. Elektryczność 8 stopni.

— Dzień wczorajszy był ciepły i pogodny; średnia temperatura dnia wynosi blizko 9 stopni,—największe ciepło po południu $14^2/_5$, najmniejsze w nocy $2^1/_5$ stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 751,2 milimetrów. Wiatr panował południowo-wschodni mierny. Elektryczność 20 stopni. Na słońcu dwie wielkie plamy i dwie gromady plam drobnych.

— Juljanna Bielińska lat 60 wieku licząca, wdowa po Kapitanie b. wojsk Polskich w domu pod Nr. 2701 zamieszkała, w dniu onegdajszym nagle życie zakończyła.

— Dnia 15 Marca r. b. z niewyśledzonej przyczyny powstały dwa pożary: jeden we wsi Sarbiewo, gm. Dłużniewo, pow. Płockim, zniszczył plebanię ubezpieczoną na rs. 600; drugi we wsi Zasadki, gm. Czermin, pow. Lipnowskim, skutkiem którego spalił się młyn wiatrak, ubezpieczony na rs. 440, a w nim zboża i mąki na rs. 90.

— W ciągu ostatnich lat dziesięciu, od roku 1853 do 1863, w sześciu uniwersytetach Cesarstwa Rosyjskiego ukończyła kurs następująca liczba osób: ze stopniem kandydata—na fakultecie prawnym—1,189, na historyczno-filologicznym—343; na fizycznomatematycznym—650, na teologicznym—235, na języków wchodnich—54, w ogóle 2,271.— Ze stopniem studentów rzeczywistych: na fakultecie prawnym—768, na historyczno-filologicznym—150, na fizycznomatematycznym—293; na teologicznym—176, na fakultecie języków wschodnich—12, w ogóle 1,399.—Razem tych, którzy ukończyli kurs tak ze stopniem kandydatów jak i rzeczywistych studentów 3,670 osób.

— Na pamiątkę tysiąclecia sławiańskiej pismienności w Rosji, p. Grzegórz Szyriajew wydał na trwałym i dobrym papierze ładną litografję wyobrażającą ŚS. Cyrylla i Metodego, wynalazców alfabetu sławiańskiego i tłumaczów pisma świętego z języka greckiego na słowiański. Litografję tę rozsyła on w darze wszystkim szkołom niedzielnym w Rosji.

— Z powodu instalacji nowego arcybiskupa paryzkiego, M-ga Darboy, *Pays* podaje niektóre wiadomości o archidjecezji paryzkiej. Archidjecezja ta obejmuje departament Sekwany i ma sufraganje w Chartres, Meaux, Orleanie, Blois i Wersalu. Od 250 roku do 1622 djecezja ta stanowiła tylko biskupstwo, i miała 110 biskupów, poczynając od Świętego Djonizjusza do Henryka de Gondi. Bullą z dnia 18 listopada 1622 roku, papież Grzegorz XV, na nalegające żądania Ludwika XIII, kościół paryzki uczynił metropolitalnym i pierwszym arcybiskupem mianował Jana-Franciszka de Gondi, koadjutora ostatniego biskupa. Wybór biskupów rozmaicie się odbywał, stosownie do czasu i okoliczności. Naprzód wybierał go lud, potem kanonicy, monarchowie, papieże, a teraz dwie władze świecka i duchowna. Od tego przepisu były tylko dwa wyjątki: Euzebjusz II kupił godność biskupią, a Maurycy de Sully sam się ogłosił biskupem, co nie przeszkodziło mu zjednać sobie wielką sławę.

Kapituła katedralna obecnie składa się z 16 kanoników; niegdyś liczyła dziekana, 7 prałatów, 50 kanoników i znaczną liczbę beneficjantów i kapelanów. Arcybiskup ma teraz do pomocy trzech wikarjuszów jeneralnych.

Archidjecezja zawiera 33 parafij, 99 filij i 31 wikarjatów płatnych przez rząd. Dawniej liczyła 23 kolegjaty, z których 11 w Paryżu, 31 opactw i 525 parafij, z których 51 w Paryżu. Było także znaczna liczba zakonów męzkich i żeńskich; dziś liczy się ich 52, a większa z nich część, ma na celu przychodzenie w pomoc cierpiącej ludzkości w ten lub ów sposób. W Paryżu jest zgromadzenie zwane „Księży od Św. Sulpicjusza," które zajmuje się seminarjum archidjecezalnym i innemi na prowincji. Arcybiskup paryzki niegdyś miał 180,000 liwrów dochodu, dziś zaś ma 50,000 fr. pensji.

Pomiędzy biskupami paryzkiemi znajdują się niektórzy, znani tylko z nazwiska. Uczeni długo spierali się, czy pierwszym biskupem paryzkim był Djonizjusz Areopagita, czy też inny Djonizjusz przysłany przez Św. Klemensa. Kościół paryzki dla pogodzenia wszystkich zdań, odprawia w d. 3 październikа półuroczyste nabożeństwo na cześć Św. Djonizjusza Aeropagity, a d. 9 tegoż miesiąca uroczyste nabożeństwo, dla okazania wdzięczności pierwszemu swemu biskupowi.

— Berlińskie towarzystwo jeograficzne obrało swym prezesem Dra Henryka Barth, znanego ze swych podróży do Afryki.

— Zmarły biskup — sufragan wiedeński, ksiądz Ksawery Zenner, ofiarował w darze kościołowi Sgo Szczepana w Wiedniu bardzo kosztowną monstrancję w stylu gotyckim, zrobioną podług planu nakreślonego przez budowniczego Józefa Lipperta. Stosownie do woli zmarłego biskupa, do monstrancji tej użyte zostało srebro z jego pastorału, oraz brylanty i inne drogie kamienie z jego napierśnika, ofiarowanego mu przez cesarza austrjackiego przy okoliczności chrztu arcyksiężniczki Zofji. Monstrancję tę zdobi figura Matki Boskiej, będąca kopją statui postawionej na grobie pomienionego biskupa; wieniec gwiaździsty po nad głową Bogarodzicy, jest cały z małych brylantów. Po prawej stronie lunuli znajduje się wyobrażenie Sgo Szczepana męczennika, trzymającego palmę utworzoną z mnóstwa małych brylantów, a po lewej stronie, Sty Ksawery, patron zmarłego biskupa, trzymający krzyż zdobny brylantami. Szczególniej bogata jest lunula, majaca w otoku 90 brylantów. Po obu stnonach cylindru znajduje się 10 gałązek z liśćmi, zdobnych dużemi brylantami. Monstrancja ta skończoną została niedawno w Wiedniu, w pracowni Józefa Matzenauera.

— Szereg 16tu krajobrazów, których treść wziętą została z Odyssei, znany malarz Fr. Preller ukończył już w kartonach, a następnie ma je wykonać al-fresco na ścianach przedsionka gmachu muzeum, które wzniesione będzie w Wejmarze. Na teraz kartony te zawiezione zostały z Wejmaru do Monachium, gdzie będą przez czas jakiś wystawione. Jeden z uczniów pomienionego malarza, p. Schöne, napisał w Lipsku tekst objaśniający do tych kartonów.

— W Koburgu zgromadzili się 23go z. m. delegowani towarzystw aptekarzy z Niemiec północnych i południowych, tudzież z Austrji, w celu naradzenia się nad ogólną farmakopeją niemiecką.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— W ostatnich czasach wydawnictwo Warszawskie przeważnie skierowało się ku dziełom ludowym; oprócz mnóstwa różnej wartości powieści i powiastek dla dzieci ludu i dorosłych, zaczęto wydawać i książki naukowe począwszy od elementarzy i książek do czytania, aż do nauk bardziej oderwanych, nie wyłączając astronomji. Nie potrzeba czekać na próbę czasu, aby można wnosić jak podobne dziełka mało przynoszą korzyści dla ludu, nieprzygotowanego do przyjęcia takich pojęć. Najzdolniejsi nawet pisarze w takich dziełach, stawali się ciemnemi, niezrozumiałemi, wpadali w liczne błędy. Nowy tego przykład przedstawia, mające się wkrótce ukazać, nakładem chętnej w wydawaniu wszelkich książek dla ludu Redakcji Gazety rolniczej, dziełko księdza Józefa Osieckiego pod napisem: *Książeczka dla ludu wiejskiego; O stanie oświaty w Polsce od przyjęcia wiary chrześcjańskiej aż do naszych czasów,* które mieliśmy sposobność przeglądać w rękopismie. Ksiądz Osiecki, który dał się już zaszczytnie poznać kilkoma pożytecznemi i przystępnemi pismami dla ludu wiejskiego, a między innemi, Rozmowy o dziesięcioro boskich przykazań, wszedł tu na zupełnie niewłaściwe pole. Skutkiem tego książeczka jego nie jest ani historją oświaty w Polsce, ani historją literatury, ani chrestomatją, lecz dziwnie ułożonym zbiorem historycznych wiadomości, przeplatanych przytoczeniami, starożytnych zabytków poezji, również jak i ustępów z nowożytnych autorów. Szkoda tak marnować pracę, która zwrócona na inne właściwsze pole, mogłaby wydać bardzo pożyteczne owoce.

— *Kurjer Wileński* donosi w swym ostatnim numerze, że wkrótce opuści prasę w Wilnie, w drukarni Kirkora, drugi tom zbioru pism Adama Pługa.

— Na pamiątkę uroczystości otwarcia Maticy słowackiej, wydaną będzie w Peszcie litografja, przedstawiająca na jednym wielkim arkuszu, portrety 30-u słowaków, którzy w ostatnich czasach największe swemu narodowi usługi oddali.

— W Pradze wyszła muzyka napisana przez B. Smietanę do pieśni J. Jahna, pod tytułem: *Trzi jezdci.*

— W Berlinie p. Alfred Reumont wydał książkę pod tytułem: *Bibliografia dei lavori pubblicati in Germania sulla storia d'Italia* („Bibliografja książek wydanych w Niemczech o historji Włoch"), Dzieło to rozpada się na dwie części, z których pierwsza dotyczy historji politycznej, tudzież dziejów kościoła i literatury we Włoszech, a druga dziejów sztuk pięknych tamże. Do książki tej dołączony został szczegółowy wykaz nazwisk i spis rzeczy.

— Prof. D. W. Lübke wydaje w Lipsku „Dzieje plastyki od najdawniejszych czasów do chwili obecnej" *(Geschichte der Plastik von den ältesten Zeiten bis zur Gegenwart).* Część pierwsza tego dzieła wyszła niedawno z druku i obejmuje dzieje rozwoju plastyki aż do najpóźniejszego stylu gotyckiego. Druga zaś połowa wyjdzie z druku w tym jeszcze miesiącu. Jest to pierwsza próba dziejów plastyki, przeprowadzonych przez wszystkie tej sztuki okresy.

— Na posiedzeniu wydziału filozoficzno-historycznego wiedeńskiej akademji nauk, odbytem 15-go kwietnia, Dr. Fryderyk Müller, docent językoznawstwa powszechnego na uniwersytecie w Wiedniu i kustosz cesarskiej biblioteki tamże, odczytał dwa następujące traktaty naukowe: 1. *Beiträge zur Lautlehre der armenischen Sprache. III.* („Przyczynki do nauki o głoskach języka armeńskiego"), i 2. *Beiträge zur Konjugation des armenischen Verbums* („Przyczynki do odmiany słów armeńskich"). — Pierwszy z tych traktatów stanowi dalszy ciąg wydanych poprzednio pod tymże tytułem dwóch traktatów, z których 1-szy dotyczy charakterystyki najważniejszych zjawisk w nauce o głoskach armeńskich, podług metody językoznawstwa porównawczego, a drugi obejmuje rozbiór głównych części mowy języka armeńskiego, przyczem autor ma stale na względzie pokrewne języki irańskie.

Następnie prof. Mussafia złożył dwie starofrancuzkie epopeje, poczerpnięte z rękopismów biblioteki św. Marka w Wenecji. Epopeje te noszą tytuł: *La prise de Pampelune* i *Macaire.*

— Z nowych dzieł angielskich zasługuje na uwagę: *A memoir of Charles James Blomfield, D. D., Bishop of London. Edited by his son, Alfred Blomfield, M. A. E. 2 Vol. (Murray).* Sądząc z recenzji umieszczonej w Athenäum, książka ta jest ważnym przyczynkiem do nowych dziejów kościoła anglikańskiego. Zmarły biskup Blomfield znany był dotąd w świecie uczonym tylko jako filolog, głównie zaś jako wydawca Eschyla.

— Pod tytułem *True as Steel,* p. Walter Thornbury wydał w Londynie romans trzytomowy, osnuty na Getego *Götz von Berlichingen.* Podług recenzji *Saturday Review,* romans ten świadczy o głębokich ze strony autora studjach historycznych, lecz nie odznacza się życiem dramatycznem.

JURYSPRUDENCJA.

Z Kod. Cywilnego.

Czy przydanemu opiekunowi służy prawo odwołania się od wyroków przeciwko małoletniemu lub bezwłasnowolnemu, przez opiekuna głównego reprezentowanemu, zapadłych?

Opiekunowi przydanemu bezwłasnowolnego, zakładającemu apelację od wyroków przeciwko opiekunce głównej tegoż bezwłasnowolnego pozyskanych, zarzucono, że on nie ma tytułu do zakładania apelacji, gdyż stosownie do art. 390 K. C. P. mógł tylko donieść radzie familijnej o działaniach opiekuna, z którychby szkodliwe dla małoletniego skutki przewidzieć się dały, a ztąd o potrzebie założenia przez opiekunkę główną apelacji;— opiekun zaś przydany, który do wyroków nie wchodził, nie jest mocen sam we własnem imieniu od nich apelować.

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że zarzut ten jest niezgodny z rozporządzeniem art. 359K.C.P., którem włożony jest obowiązek na przydanego opiekuna,działania na dobro małoletniego, w każdym razie, gdy interes tegoż małoletniego jest w sprzeczności z interesem opiekuna; — że zarazem zarzut ten jest niezgodny z przepisem art. 444 K. P., którego rozporządzenie względem doręczenia wyroku przydanemu opiekunowi, nawet w takim razie, gdyby tenże do wyroku nie wchodził, byłoby bez żadnego celu i skutku, gdyby przydanemu opiekunowi nie miała służyć możność odwołania się od wyroku szkodliwego prawom małoletniego.

Ponieważ w danym przypadku interes bezwłasnowolnego był w sprzeczności z interesem głównej opiekunki, bo szło o udział majątku, do którego taż matka zbyła swe własne prawa osobie trzeciej; przeto stosownie do art. 389 K. C. P., opiekun przydany, powinien był nawet wchodzić do sprawy, ale chociażby nie zachodził taki przypadek, gdy opiekun przydany powinien zapobiegać wszelkim szkodliwym dla małoletniego działaniom opiekuna głównego i gdy prawo nakazuje mu doręczać wyroki z małoletnim uzyskane, w tym celu, iżby dopiero od daty tego doręczenia termin do apelacji biedz zaczynał; przeto opiekun przydany, mając przekonanie o szkodliwości wyroku,obowiązany jest dopilnować, aby opiekun główny od niego założył apelację, a gdyby tego nie dopełnił, sam ma prawo apelację tę założyć, inaczej doręczenie jemu wyroków nie miałoby istotnego celu.

1858 r.

Czy doręczenie na ręce małoletniego może być za nieważne poczytane?

Kodeks postępowania w art. 68 wskazuje tylko na czyje ręce można doręczać, nie przepisuje jednak, iżby osoba, której doręczenie następuje była pełnoletnią i zdrową na umyśle—lubo z natury rzeczy wynika i sam rozsądek wskazuje, że osoba,której oddaje się akt doręczony, powinna wiedzieć komu go oddać i być zdolną do poświadczenia, że akt odebrała.

Zostawia więc prawo wyrozumieniu Sędziego, czy w danym przypadku, doręczenie, jeżeli dopełnione zostało na ręce osoby małoletniej, może być pomimo to za ważne poczytane;bo też od wieku małoletniego, więcej lub mniej do pełnoletności zbliżonego, od ważności aktu doręczonego, i od tego czy akt ten doszedł do strony właściwej lub nie, zależeć może uznanie ważności lub nieważności doręczenia.

Senat w sprawie,w której pytanie powyższe rozwiązać przychodziło, podzielił zdanie Naczelnego Prokuratora,—

że ze względu na małoletność 11sto letniej córki dzierżawczyni, której nakaz eksmisijny był doręczony, wtenczas, kiedy matka jej była nieobecną i niemożność przesłania go matce przez córkę, nie umiejącą sobie radzić, dosyć wcześnie, iżby eksmisji mogła zapobiedz, doręczenie za nieważne uznać należało.

1858 r.

TEATRA w WARSZAWIE.

*Wkrótce w Wielkim Teatrze daną będzie 1-y raz, nowa opera z muzyką Auber'a, p. t. **Akteon**.

Wyjechali z Warszawy.

JW. Tajny Radca Senator Hube, Członek Rady Stanu Królestwa do Niemiec.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 2 Maja.

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$88\frac{3}{4}$
6ta ,, ,,	—	$95\frac{1}{4}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$80\frac{1}{2}$
Listy zastawne 4%	—	90
Bilety Banku Rosyjskiego	—	$91\frac{1}{4}$
Weksle na Warszawę	—	91
,, Petersburg 3 tygodniowy		101
,, Londyn 3 miesięczny	—	$620\frac{7}{8}$
,, Paryż 2 ,,		$79\frac{11}{12}$
,, Hamburg 2 ,,		$150\frac{3}{4}$
,, Wiedeń 2 ,,		$89\frac{1}{8}$
Żyto na targu	—	$45\frac{1}{2}$
,, na dostawę późniejszą	—	$45\frac{3}{8}$
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu		69 60
Akcje kredytu ruchomego		14 12

Liverpool, 1 *Maja*. Dziś sprzedano 7,000 wantuchów bawełny; cena egipskiej bawełny wzniosła się o ½ pensa. W ciągu tygodnia sprzedano 24,450 wantuchów. Middling Orleans 21 ½, Upland 20½, Surate 7—20.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 2 Maja.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie.	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	86	$14\frac{1}{2}$	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.	14	93	14	89
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	114	—	113	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	88	50	88	15
ditto 500	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	75	25	—	—
Weksle.				
Berlin 100 Tal. 2 M.	97	95	—	—
,, 100 Tal. k. t.				
Gdańsk 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
,, 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg 300 BMk. 2 M.	149	40	—	—
Londyn 1 Ft. St. 3 M.	6	64	—	—
Moskwa 100 Rs. 1 M.	—	—	99	33
Petersburg 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
,, 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż 300 Fr. 2 M.	79	5	—	—
,, 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń 150 Złr. 2 M.	87	30	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. — k. $35\frac{5}{9}$

,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $21\frac{2}{3}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D.1962) *Komisja Rządowa Przychodów Skarbu.*

Dla zachodzących obecnie trudności w przesyłaniu pieniędzy do Kas Wyższych z Urzędów Skarbowych, oddalonych od miast Powiatowych i Gubernialnych, zawiadamia się, iż chcący nabywać Sól z Magazynów Rządowych następujących: Tykocin, Radomsk, Nowe-Miasto, Kamion, Góra, Dobrzyków, Wyszków, Szreńsk, Skurcza, Wiodawa, Przewóz, Nurski, Nowa - Aleksandrja, Krzewów, Kamień, Krynica, Dołhobyczow, Białopole, Zawichost, Tursko, Szczekocin, Modrzejów, Mniszew, Brzesko, Bobrowniki, powinni należność przypadającą od nich za nabyć się mającą ilość Soli wnieść do jednej z Kas Powiatowych, lub Gubernialnych, deklarując przytem, za ile i za jaki gatunek Soli płacą.

Na wniesioną tę należność, otrzymywać będą od Kass kwity sznurowe, po złożeniu których w respective Magazynach wyżej wymienionych, wydaną sobie mieć będą Sól w Kasach opłaconą.

Stosownie do niniejszego zawiadomienia, wydane zostaje. rzeczonym Magazynom i Kasom rozporządzenie.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1863 r.

Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Janiszowski.
Naczelnik Sekcji, Kolnarski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D.2013) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Ogłasza niniejszem, iż po śmierci:

1. Franciszka Ziembińskiego wierzyciela sumy rs. 194 kop. 20 z dóbr Bossowice Okręgu Szydłowskiego, z pod N. 8 N. 4 lit. *b.* działu IV. do depozytu spłaconej, w dniu 23 Marca 1842 roku zaszłej.

2. Binema Moszkowskiego wierzyciela sumy rs. 600 na dobrach Radziewice Okręgu Miechowskim w dziale IV. pod N. 49 intabulowanej, dnia 27 Grudnia 1862 r. nastąpionej.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 23 Października (4 Listopada) 1863 r. pod prekluzją jest wyznaczony.

Kielce dnia 11 (23) Kwietnia 1863 r.

Juszyński.

(N. D. 661) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Pułtuskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci Juljanny z Piotrowskich pierwszego ślubu Lenteckiej powtórnego Chęcińskiej wierzycielki sumy rs. 180 w dziale IV. pod N. 1 na nieruchomości w mieście Nawelsku N. 144 ubezpieczonej; otworzył się spadek do zamknięcia którego oznaczony został termin na dzień 7 (19) Sierpnia 1863 r. w jakowym mający interes stawić się winni w Sądzie naszym pod prekluzją.

Pułtusk dnia 19 (31) Stycznia 1863 r.

Jaworski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2014) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ogłoszona w pismach publicznych licytacja na dostawę drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biór i Zakładów Wojskowych w oddziale I. Gubernii Warszawskiej to jest w Powiatach: Warszawskim z obozami (za wyłączeniem miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi w obrębie rogatek), Stanisławowskim, Łowickim, Rawskim i Gostyńskim, tudzież samej słomy dla garnizonu miasta Warszawy na lata 1864, 1865, i 1866 nie przyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w powołaniu się do pierwotnego swego z dnia 7 (19) Marca r. b. N. 19388/2694 ogłoszenia, nowy do tej licytacji termin na dzień 6 (18) Maja r. b. na godzinę 12 z południa naznaczona, o czem podając do wiadomości powszechnej, nadmienia, że vadium do tej licytacji wymagalne jest w ilości rs. 9,000; obszerniejsze zaś w tej mierze obwieszczenia, oraz wzór do deklaracji zamieszczone są w N. 73, 79 i 83 Dziennika Powszechnego, oraz w Nrach 13, 14, i 15 Dziennika Gubernialnego, a warunki do tej licytacji każdodziennie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biórowych w Wydziale Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa dnia 18 (30) Marca 1863 r.

Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 2015) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona w pismach publicznych licytacja na dostawę świec i oleju dla wojsk garnizonu miasta Warszawy w obrębie Warszawskich i Pragskich rogatek na lata 1864, 1865 i 1866 nie przyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w odwołaniu się do pierwotnego swego z dnia 7 (19) Marca r. b. N. 19388/2694 ogłoszenia, nowy do tej licytacji termin na dzień 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. na godzinę 12 z południa naznacza, o czem podając do wiadomości powszechnej, że vadium do tej licytacji wymagalne jest w ilości rs. 2000; obszerniejsze zaś w tej mierze obwieszczenie, oraz wzór do deklaracji zamieszczone są w N. 73, 79, 83 Dziennika Powszechnego, oraz w N. 13, 14 i 15 Dziennika Gubernialnego. Warunki do tej licytacji każdodziennie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biórowych w Wydziale Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r.

Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 1939) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona w pismach publicznych licytacja na dostawę drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w oddziale 2gim Gubernii Warszawskiej składającym się z powiatów: Łęczyckiego, Włocławskiego, Kaliskiego, Konińskiego, Piotrkowskiego Sieradzkiego i Wieluńskiego, na lata 1864, 1865 i 1866 nie przyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w odwołaniu się do pierwotnego swego z dnia 7 (19) Marca r. b. Nr. 19388 i 2694 ogłoszenia, nowy do tej licytacji termin na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. na godzinę 12 z południa naznacza o czem podając do wiadomości powszechnej, nadmienia, że obszerniejsze w tej mierze obwieszczenia, oraz wzór do deklaracji zamieszczone są w numerach 73, 79, i 83 Dziennika Powszechnego, oraz w numerach 13, 14, 15 Dziennika Gubernialnego, warunki zaś do tej licytacji każdodziennie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa d. 13 (25) Kwietnia 1863 r.

Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji, Świętochowski.

(N. D. 1854) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona w pismach publicznych licytacja na dostawę drzewa dla Garnizonu Warszawskiego, oraz węgli do opalania pieców w koszarach Warszawskich na latach 1864, 1865 i 1866 nieprzyszła do skutku, Rząd Gubernialny przeto w odwołaniu się do pierwotnego swego z dnia 7 (19) Marca r. b. Nr. 19388/2674, ogłoszenia naznacza do tej licytacji termin 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. na godzinę 12 z południa, o czem podając do wiadomości powszechnej, nadmienia, że obszerniejsze w tej mierze obwieszczenia oraz wzór do deklaracji zamieszczone są w numerach: 73, 79 i 83 Dziennika Powszechnego oraz w numerach 13, 14 i 15, Dziennika Gubernialnego.

Warunki zaś do tej licytacji każdodziennie oprócz świąt przejrzane być mogą w godzinach biurowych w Wydziale Wojskowym Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

Warszawa d. Kwietnia 1863 r.

Gubernator Cywilny,
Radca Tajny, Łaszczyński.
Naczelnik Kancelarji Świętochowski.

(N. D. 1881) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości na mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 15 (27) Marca r. b. Nr. 12833 4847, że w biurze Rządu Gubernialnego w Sali zwykłych posiedzeń odbywać się będzie w d. 9 (21) Maja r. b. głośna in plus licytacja na wydzierżawienie Folwarku Rządowego Kownatki w Ekonomij Łuków Gubernii Lubelskiej położonego, składającego się z gruntów ornych, propinacji, z wyłączeniem czynszów włościańskich, na lat dwanaście 1863/75 poczynając od sumy rs 372 kop. 1. to jest od sumy tej jaką wychodzący dzierżawca opłacał z doliczeniem 10 0/0 procentu.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia powyższego folwarku, zechce w terminie oznaczonym do biura Rządu Gubernialnego przybyć, po zaopatrzeniu się w dowody postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 oraz dodatkowem rozporządzeniem Komisij Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32197 i 15460 przepisane, oraz vadium 1/4 części sumy rocznej dzierżawnej wyrównywające.

O warunkach dzierżawnych wiadomość każdego czasu w biurze Rządu Gubernialnego w Wydziale Skarbowym Sekcji Dóbr i Lasów powziętą być może

Lublin dnia 6 (18) Kwietnia 1863 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego, Boduszyński.
za Naczelnika Kancelarji, Szymański.

(N. D. 1993) *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 9 (21) Maja r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w Biórze moim jako w skróconem terminie in minus licytacja przez otworzenie sekretnie opieczętowanych deklaracji, które tylko do godziny wyż wspomionej przyjmowane będą na podjęcie się entrepryzy odbudowy dwóch izbic Nr. 8 i 9, oraz reperacją mostu taryfowego na rzece Narwi pod wsią Wierzbicą w powiecie tutejszym, a to od sumy rs. 1144 kop. 72 zatwierdzonym kosztorysem objętej, każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien do którejkolwiek kasy miejskiej lub skarbowej albo też do Banku Polskiego złożyć na vadium rs. 150 i kwit tejże kasy do deklaracji dołączyć które to vadium nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz powrócone zostanie zaś utrzymującemu się zatrzymanem będzie aż do czasu wywiązania się z przyjętych zobowiązań i zatwierdzenia protokółu od biórczego przez Zarząd VII Okręgu Komunikacji inne warunki i kosztorys, każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne w biurze moim przejrzane być mogą.

Pułtusk d. 16 (28) Kwietnia 1863 r.

Naczelnik, Ostaszewski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu z d. 16 (28) Kwietnia r. b. Nr. 5122 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję podjąć się entrepryzy odbudowy dwóch izbic Nr. 8 i 9, oraz reperacji mostu taryfowego na rzece Narwi pod wsią Wierzbicą za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym i w ścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonego przez Zarząd VII Okręgu Komunikacji kosztorysu.

Zaświadczenie Kasy N. na złożone w niej vadium rs. 150 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie takowego w razie nieutrzymania się na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1863 r.

(tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

(N. D. 1992) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

Ponieważ ogłoszona na dzień 3 (15) Kwietnia r. b. licytacja na entrepryzę przebudowania bóżnicy w mieście Radzanowie nie doszła do skutku przeto Naczelnik Powiatu podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 20 Maja (1 Czerwca) r. b. o godzinie 3 z południa odbędzie się w biórze moim powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od sumy i pod warunkami ogłoszonemi przez reskrypt Naczelnika Powiatu z dnia 12 (24) Lutego r. b. Nr. 2179 a zamieszczonemi w Dzienniku Powszechnym w numerach, 56, 62, i 68, z r. b., tudzież w Dzienniku Gubernialnym w numerach, w dodatku II do Nr. 11, 12, i 13. z r. b.

Mława d. 4 (16) Kwietnia 1863 r.

za Naczelnika, Bieńkowski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Mławskiego z dnia 4 (16) Kwietnia r. b. Nr 4812 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w entreprzę przebudowanie bóżnicy w mieście Radzanowie za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 87 kop. 35 wynoszące dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N.
Pisałem w N. dnia mca i roku N.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

(N. D. 1991) *Ивангородская Инженерная Команда.*

Симъ объявляетъ, что торгъ будетъ производится 24, а переторжка 26 Апрѣля сего года по старому стилю, на продажу съ публичнаго торгу разныхъ предметовъ, а именно: желѣза негоднаго лому фунтовъ 2397¼, цинку негоднаго фунтовъ 4695, чугуна негоднаго фунтовъ 218, и отъ разломки дома разнаго лѣснаго матеріала.

Кр Ивангородъ Апрѣля 18 дня 1863 года.

(N. D. 2012)

Wyrokami Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie pierwszym, w dniu 13 (25) Maja 1860 r. między Feliksem Wesołowskim, b. Ekonomem w imieniu własnem, oraz jako głównem opiekunem nieletnich, Katarzyny i Anny Wesołowskich, po Wojciechu Wesołowskim pozostałych córek w małżeństwie z Marcjanną z Zielewiczów Wesołowską splodzonych, tudzież jako Cesjonarjuszem pospół z swą żoną Michaliną Wesołowską, mianowicie: a) Franciszka Wesołowskiego, b) Antoniny z Wesołowskich zamężnej Cholewskiej, c) Marcjanny z Zielewiczów Wesołowskiej, d) jako Plenipotentem Julianny z Wesołowskich Dybikowskiej, w mieście Okręgowem Radziejowie zamieszkałym, a Antoniną z Wesołowskich Cholewską Józefa Cholewskiego młynarza żonę. Sukcesorami przez głowę Wojciecha Wesołowskiego, jako to: a) Marcjanną Wesołowską, po tymże Wojciechu Wesołowskim pozostałą wdową, w mieście Okręgowem Radziejowie zamieszkałemi, b) Wojciechem Wesołowskim, żołnierzem Straży Policyjnej w Warszawie, Nr. 934. c) Łucją Wesołowską, panną, doletnią, d) Antonim Wesołowskim; czeladnikiem młynarskim, e) Józefem Cholewkim młynarzem, przydanym opiekunem Katarzyny i Anny siostr Wesołowskich, Augustem i Justyną małżonków Cholewskiemi, Wincentym Cholewskim, młynarzem Cesjonarjuszem Franciszka Wesołowskiego, Marcjanny Wesołowskiej, Feliksa i Michaliny małżonków Wesołowskich, w mieście Okręgowem Radziejowie zamieszkałym, Marcjanną z Cholewskich. Macieja Szmelczyńskiego, strażnika rogatkowego żoną w Warszawie Nr. 1491 i Wincentym Daszkowskim, woźnym przy Sądzie Pokoju, Ogu Radziejowskiego, szczególnym opiekunem Katarzyny i Anny siostr Wesołowskich, w mieście Okręgowem Radziejowie zamieszkałym, zapadłym dział majątku po Szymonie Wesołowskim pozostałego, składającego się z domu, Nr, 152, oraz innych zabudowań, dwóch wiatraków w mieście Okręgowem Radziejowie i dwóch ogrodów w mieście Sompolnie Ogu Włocławskim położonych nakazany. Oszacowanie wspomnionych nieruchomości, postanowione do dania opinii o niepodzielności w naturze lub do sporządzenia taksy. Biegli: Michał Kołacki, Maciej Kostecki młynarze i Jakób Witerschejm mularz, wyznaczeni, a w razie niemożności podzielenia w naturze sprzedaż w tej drodze przez licytację nakazana, do odebrania przysięgi od biegłych Podsędek Sądu Pokoju Ogu Radziejowskiego zaś do odbycia sprzedaży, Sędzia Stempniewski, delegowany, a do sporządzenia działów Stempowski Rejent, są wyznaczeni. Zaś drugim z dnia 2 (14) Marca 1861 r. oppozycja przeciwko wyrokowi pierwszemu założona, oddalona, a wyrokiem Sądu Apelacyjnego, z dnia 13 (25) Maja 1862 r. w miejsce Macieja Kosteckiego biegłym, Antoni Trybiszewski wyznaczony został. Na mocy wyroków tych, mianowani biegli, wedle protokołów delegowanego Podsędka Sądu Pokoju, Ogu Radziejowskiego, z dat: 3 (15) Stycznia i 16 (28) Lipca 1862 r. wykonawszy przysięgę w dniu 8 (20) Sierpnia t. r. udzielili opinią o niemożności dogodnego podziału w naturze wspomnionych nieruchomości, sporządzili taksę wedle której wartość domu Nr. 152 oraz innych zabudowań i dwóch wiatraków w mieście Okręgowem Radziejowie położonych wynosi rs. 1512 zaś dwóch Ogrodów w mieście Sompolnie, Ogu Włocławskim, pomiędzy ogrodami Pomernackich Sukcesorów i Szymankiewiczów będących położonych, a powierzchni prętów 250 obejmujących, wynosi rs. 45 i taksa ta wraz z opinią o niepodzielności w naturze, wyrokiem Trybunału Cywilnego, z dnia 29 Października (10 Listopada) 1862 r. zatwierdzona i w miejsce Sędziego Stempniewskiego, do odbycia sprzedaży, Sędzia Rożnowski delegowany został. Szczegółowe opisanie domu N. 152, oraz innych zabudowań i dwóch wiatraków jako też rzeczonych ogrodów znajduje się w taksie wyżej powołanej, która w Sądzie Pokju Ogu Radziejowskiego, Wydziału spornego, w mieście Okręgowym Radziejowie i u Nikodema Bogusławskiego, Adwokata w Warszawie, N. 1767 zamieszkałego, sprzedaż na żądanie Feliksa Wesołowskiego, popierającego, przejrzaną być może.

Po odbyciu w dniu 25 Stycznia (6 Lutego) 1863 r pierwszej publikacji, termin do drugiej i przygotowawczego przysądzenia na dzień 6 (18) Maja 1863 r. godzinę 9 1/2 z rana, oznaczony został, który się odbędzie przed W. Rożnowskim Sędzią delegowanym w miejscy zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej, Wydziału III. w Warszawie, przy ulicy Długiej.

Warszawa d. 29 Marca (10 Kwiet.) 1863 r.

N. Bogusławski, Adwokat.

(N. D. 2011) *Komornik Sądowy przy Trybunale Lubelskim w Lublinie pod Nr. 4 mieszkający.*

Zawiadamia, że w drodze egzekucji sądowej, zajęte dobra Sławin i Wola Sławińska, w Okręgu i Gubernii Lubelskiej położone, od miasta Lublina o wiorst 4 przy szosie odległe, mieszczą w sobie zasiewy ozime i jare, zabudowania dworskie i ekonomiczne, włościan czynsz płacących 14, zagrodników 10, propinacją z dwóch szynków złożoną, i młyn wodny o dwóch kamieniach, na lat 3, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1863 r. po tenże sam dzień i miesiąc 1866 r. przez publiczną licytacją przed Rejentem Wasiutyńskim w Lublinie w Ratuszu pod Nr 1 odbyć się mającą w dniu 3 (15) Czerwca 1863 r. o godzinie 10 z rana za czynsz rocznie postanowiony rs. 1350, za złożeniem vadium rs. 225, wedle warunków licytacyjnych do przejrzenia w kancelarji tegoż Rejenta gotowych, wydzierżawione zostaną.

Lublin d. 11 (23) Kwietnia 1863 r.

Antoni Grochowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 1824) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I*

Zapozywa Felicjannę Włodarską, lat 28, katoliczkę, wdowę bezdzietną, z szycia utrzymującą się, dawniej w Warszawie pod Nr. 2719, 2645/6 zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby celem wysłuchania wyroku stawiła się w Sądzie tutejszym, w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia tego zapozwu w pismach, lub o swem zamieszkaniu doniosła.

Warszawa d. 9 (21) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Popławski.

(N. D 1818) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego*

W dniu 20 Października 1862 r. we wsi Białce gminie Uchnin, zmarł nagle Grzegórz z profesji stolarz, religji prawosławnej, około lat 65 mający, z nazwiska i miejsca pochodzenia niewiadomy, wzywa więc wszelkie władze niemniej osoby prywatne, o nazwisku i miejscu jego pochodzenia wiadomość mające, iżby o tem sąd tutejszy lub najbliższy zawiadomić razyły.

Biała d. 8 (20) Mwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydnjący Waleszyński.

(N. D. 1821) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Piotra Walewskiego wyrobnika, z wsi Bądziczek gminy Kadaryczki, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie pko sobie o zgwałcenie uformowanej, w ciągu dni 30 przed sądem tutejszym stawił się.

Kalwarja d. 5 (17) Kwietnia 1863 r.

Sędzia Prezydujący
Asesor Kolegjalny, de Johne.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 1924)

OSTRZEŻENIA.

(N. D.2007) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kollektora Loterji Rabinowicza w mieście Warszawie, podając do wiadomości, iż ⅕ losu pod N. 477 lit. *a. e.* z 5 klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko właścicielowi w Kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 2004) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Giwartowskiego Ludwika w m. Warszawie, podając do wiadomości, iż 1/5 losu pod N. 16213 lit. b. z 5 Klasy 100 Loterji przypadkowo zaginęła, ostrzega zarazem teraźniejszego posiadacza, że żadnej korzyści z takowej nie odniesie, gdyż wygrana tylko Właścicielowi w kontroli Kolektora zapisanemu wypłaconą zostanie.

Warszawa d. 15 (27) Kwietnia 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

DONIESIENIE HANDLOWE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.